



d l a t e g o

Biuletyn Klubu Inteligencji Katolickiej w Katowicach
Organizacji Pożytku Publicznego KRS 0000068764 ISSN 2081-6367
Nr 11 (407) 23 listopada 2025

Rok Jubileuszowy 2025 „Pielgrzymi Nadziei” – od 24 XII 2024 do 6 I 2026

Św. Łukasz, 23, 35-43 Ukrzyżowanie Jezusa [s. 2](#)

Ks. prof. Józef Kozyra: **Kantyk Zachariasza [s. 2-4](#)**

Atak na muzeum „Pamięć i Tożsamość” im. św. Jana Pawła II w Toruniu [s. 8](#)

Objawienia Matki Bożej w Gietrzwałdzie – ks. prof. Tadeusz Guz [s. 9-10](#)

Grażyna Kramska: **Pielgrzymka na Jasną Górę [s. 14](#),**

Sylwia Drzewiecka-Pielasa: **Teologia Soboru Nicejskiego – 1700 lat po obradach [s. 14-15](#),**

Wychowanie w nauczaniu papieża Leona XIV i Soboru Watykańskiego II [s.15](#)

Stanisław Kruszyński: **Prof. Henryk Mikołaj Górecki pierwszym prezesem Klubu Inteligencji Katolickiej w Katowicach [s. 17](#)**

Geniusz zafascynowany papieżem – Grzegorz Polak [s.17-18](#)

Stanisław Waluś: **Śp. Helena Dziedzic [s. 20-22](#)**

Dziesięć zasad manipulacji [s. 23-24](#)

Wojciech Pillich: **Zabójstwo na uniwersytecie [s. 26-27](#), Życ jak Kirk [s. 27-28](#)**

Piotr Lutyk: **Bezwiedny hold [s. 29](#), Manipulacja [s. 29](#)**

Małgorzata Todd: **Do boju Polsko [s. 30](#)**

Stanisław Waluś: **Warto przeczytać te książki [s. 30-32](#)**

45-lecie NSZZ „Solidarność” [s. 36-37](#)

Najważniejszy warunek odpuszczenia grzechów – żal za grzechy – Odcinek 8 [s. 37-38](#)

Antoni Winiarski: **Orkady (Wielka Brytania) [s. 39-40](#)**



Skara Brae na wyspie Mainland. Neolityczna osada zamieszkała od ok. 3180 lat przed Chr. do ok. 2500 lat przed Chr. W 1999 r. Skara Brae wpisano na listę światowego dziedzictwa UNESCO.

Fot. Antoni Winiarski.

Wersje kolorowe biuletynu „Dłatego” można pobrać: <http://www.kik.katowice.opoka.org.pl/>

Św. Łukasz, 23, 35-43

Ukrzyżowanie Jezusa

A lud stał i przyglądał się. Przełożeni zaś drwili sobie z Niego: „Innych wybawiał, niech uratuje samego siebie, jeśli On jest tym wybranym, Chrystusem Boga”. Także żołnierze szydzili z Niego. Podchodzili, podawali Mu ocet i mówili: „Jeśli jesteś królem Żydów, wybaw sam siebie”. Był też nad Nim napis: „To jest król Żydów”.

Jeden z powieszonych na krzyżu złoczyńców bluźnił Mu mówiąc: „Czy Ty nie jesteś Chrystusem? Wybaw siebie i nas!”. Drugi natomiast, upominając go, powiedział: „Ty nawet Boga się nie boisz, chociaż ponosisz tę samą karę? My przecież sprawiedliwie zostaliśmy ukarani. Zasłużyliśmy na to. Ale On nic złego nie zrobił”. I dodał: „Jezu, wspomnij o mnie, gdy wejdiesz do swego królestwa”. Odpowiedział mu: „Zapewniam Cię: Dzisiaj ze Mną będziesz w raju”.

*Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu
w przekładzie z języków oryginalnych
Wydawnictwo Pallottinum,
Poznań – Warszawa 1971, s. 2323-2324*

Kantyk Zachariasza

Dr Antoni Winiarski: Szczęść Boże. Spotykamy się dzisiaj z księdzem profesorem Józefem Kozyrą, żeby porozmawiać o kantyku Zachariasza.

Ks. prof. Józef Kozyra: Szczęść Boże. Kantyk Zachariasza znajdujemy w 1 rozdziale Ewangelii Świętego Łukasza (Łk 1, 68-79), w tzw. Ewangelii Dzieciństwa Jezusa. Ten kantyk jest umieszczony w ramach wydarzenia historycznego, jakim były odwiedziny Maryi w domu Zachariasza i Elżbiety. Maryja przysłała z Nazaretu do krainy górskiej w Judei do Ain Karim, tam gdzie mieszkał kapłan Zachariasz ze swoją małżonką, która oczekiwała narodzin dziecka. W cudowny sposób poczęła w starości Jana Chrzciciela. Maryja wyśpiewała w czasie pozdrowienia ją przez Elżbietę słowami, które powtarzamy w modlitwie „Zdrowaś Maryjo”: „Błogosławionaś, któraś uwierzyła, i błogosławionaś między niewiastami, i błogosławiony owoc żywota Twojego”. Maryja wtedy wyśpiewała inną pieśń, pochwalną na cześć Pana Boga, wysławiającą Jego wielkość, mianowicie Magnificat (Łk 1, 46-55). Ten hymn, podobnie jak później hymn kapłana Zachariasza, ojca Jana

Chrzciciela, wyśpiewujemy również dzisiaj w brewiarzu.

Tak jak i Magnificat w niesporach, tak i ten hymn Zachariasza, Benedictus „Błogosławiony Pan Bóg Izraela”, wyśpiewujemy w Jutrzni, czyli w Laudesach. Maryja była świadkiem tego wszystkiego, bo została aż do narodzin Jana Chrzciciela w domu Zachariasza i Elżbiety w Ain Karim. Dzisiaj chciałbym mówić na temat tego kantyku Zachariasza, który wyśpiewał go po nadaniu imienia, kiedy nadano imię jego synowi. Elżbieta zażądała, żeby się nazywał Jan. Po obrzezaniu nadawano imię. Zachariasz, który był na jakiś czas niemową, również napisał na tabliczce, że chce, aby jego syn nazywał się Jan. A potem jak już obrzezano Jana i nadano mu imię, wtedy jego ojciec Zachariasz wyśpiewał ten słynny hymn. Chciałbym najpierw przedstawić sam hymn w tłumaczeniu ojca profesora Hugolina Langkammera, który jest zamieszczony w komentarzu do Ewangelii św. Łukasza w tzw. Biblii Lubelskiej, wydawanej przez Wydawnictwo Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Oto słowa tego hymnu:

Zachariasz ojciec Jana został napełniony Duchem Świętym i prorokował: „Niech będzie uwielbiony Pan Bóg Izraela, że nawiedził swój lud i dokonał jego odkupienia, i wzbudził nam róg zbawienia w domu swego sługi Dawida. Jak zapowiedział od dawien dawna przez usta swych świętych proroków, że nas uwolni od nieprzyjaciół i z ręki wszystkich, którzy nas nienawidzą, okazując miłosierdzie ojcom naszym pomny na święte przymierze swoje. Na przysięgę, którą złożył ojcu naszemu Abrahamowi, że sprawi, iż z mocy nieprzyjaciół wyzwoleni, służyć mu będziemy bez lęku, w świętości i sprawiedliwości przed Nim przez wszystkie dni nasze. Ty zaś dziecko prorokiem najwyższego się staniesz, pójdziesz bowiem przed Panem, aby przygotować Jego drogę. A ludowi Jego dasz poznać zbawienie przez odpuszczenie ich grzechów dzięki litości i miłosierdziu Boga naszego, przez które opromieni nas Światłość z Wysoka, by zajaśnić tym, co przebywają w ciemności i w cieniu śmierci, aby nasze kroki skierować na drogę pokoju”.

To są słowa kantyku Zachariasza. Łukasz wprowadza hymn Zachariasza, zwrotem znamionym dla wszystkich pieśni, a nawet wypowiedzi typu mesjańskiego, że został napełniony Duchem Świętym. Z tej to racji hymn jest równocześnie prorocstwem. Prorocstwo to obejmuje zarówno objawienie aktualnych spraw zbawczych,

które dzieją się przy narodzeniu Jana Chrzciciela, jak i przyszłość dotyczącą nie tylko zbawczej misji chłopca, lecz także łaski związanej z tą działalnością. Łukasz równocześnie pragnie osiągnąć pragmatyczny skutek u swoich czytelników. Mowa proroka powinna pobudzić do refleksji nad działaniem Boga w historii, a skutek tej refleksji winien być potrójny. Podobnie jak Maryja, także napełniona Duchem Świętym, wyśpiewała swój Magnificat. Podobnie jak Zachariasz, tak i wspólnota kościelna powinna Bogu dziękować za czasy eschatologiczne, za to, że i na nią Bóg łaskawie spojrzał. Dziękczynienie powinno pociągnąć za sobą obranie prawej, właściwej drogi chrześcijańskiej, a z drugiej strony napawać nadzieją, że Bogu można całkowicie zaufać, tak jak zaufał Zachariasz, Elżbieta i Maryja. Hymn Benedictus – taka łacińska nazwa tego hymnu – jakby antycypuje treść końcowych strof hymnu Magnificat wyśpiewanego przez Maryję. W drugiej części Benedictus, poświęconej przyszłości Jana Chrzciciela, znajdujemy hasła, które powtarzają się w śpiewie aniołów na polach betlejemskich, którzy mówią, że nadszedł czas zbawienia, czyli przynoszą pokój. Hymn Zachariasza jest eulogią na cześć Boga Izraela. Nowy Testament przejął tego rodzaju sformułowanie hymniczne, stanowiące z jednej strony stwierdzenie faktu, że tylko Bóg jest ze wszystkich miar błogosławiony i uwielbiony, i tylko On może nam pozwolić uczestniczyć w swojej pełni, i obdarować nas błogosławieństwem, jak to opiewa wspaniała eulogia na początku listu do Efezjan. Również w przypadku hymnu Zachariasza został podany powód do dziękczynnego uwielbienia Boga. Jest on trojaki i jest wyrażony w trzech następujących zdaniach: Bóg spojrzał na swój lud, następnie uczynił go wolnym i wzbudził róg zbawienia, czyli moc zbawczą. Opiekuńcze i łaskawe spojrzenie Pana Boga, Boga Izraela, zostało skonkretyzowane w mesjańskim akcie zbawczym. Obraz rogu znany w Starym Testamencie jako symbol zwycięskiej mocy – (tak mamy w Księdze Powtórzonego Prawa, w I Samuela, w Psalmach) – a związanie czynnika dynamicznego z domem sługi Dawida każe myśleć o metaforze osobowej, czyli o mesjańskim potomku dawidowym, (na co wskazują teksty Starego Testamentu, II Księga Samuela 7 rozdział, Izajasz 11, Jeremiasz 33 rozdział). Zapowiedź wybawienia od nieprzyjaciół to pierwsza zapowiedź w hymnie. Jest ona oparta na Psalmie 106 o zabarwieniu polityczno-narodowym nawiązującym do wyzwolenia narodu wybranego z Egiptu za czasów Mojżesza.

Wątki te są przypuszczalnie także zawarte w hymnie Benedictus, jednakże bez motywu zemsty czy zniszczenia wroga. Cel wyzwolenia jest inny: wolny Izrael pragnie bez lęku służyć swojemu Bogu. Ma to być służba w świętości i sprawiedliwości. Świętość należy do dziedziny kultycznej. Uświęcenie było jednym z najważniejszych obowiązków członków narodu wybranego ze względu na absolutną świętość Boga, na co wskazuje wiele tekstów w Starym Testamencie, chociażby początek Księgi Izajasza, czy Księga Kapłańska. Sprawiedliwość należy bardziej do sfery moralno-etycznej. Oczywiście tylko Bóg jest sprawiedliwy, ale jest to przymiotnik soteriologiczny czyli wskazujący na zbawienie. Postępować sprawiedliwie znaczy tyle, co czynić wszystko dla swojego zbawienia włączając się całkowicie w dzieło zbawcze Pana Boga. A ponieważ zbawienie jest procesem ciągle wymagającym pomocy Bożej, w hymnie Benedictus nie został pominięty motyw Bożego Miłosierdzia tak potrzebnego słabemu człowiekowi. Stąd też drugi powód do wdzięczności skupia się wokół miłosierdzia, miłosierdzia Pana Boga, obejmującego wszystkie pokolenia począwszy od praojców. Teraz nastąpił szczytowy moment ukazania Bożego Miłosierdzia, jakby jego eschatologiczne dopełnienie wraz z przyjściem Mesjasza. Jest ono związane z przymierzem, które Bóg zawarł z praojcem Izraela, Abrahamem i zapieczętował świętą przysięgą z Abrahamem. Trzeci powód do wdzięczności Bogu wyraża również już wspomniana celowość zbawienia, czyli wdzięczna, całkowita, nieustanna służba Bogu Izraela. Wyraża ją często spotykany zwrot: „po wszystkie dni nasze”, (tak mamy w wielu Psalmach: 16; 18; 28; 29; 30). Powołanie Jana Chrzciciela na proroka to powołanie go na proroka kogoś Najwyższego. I to określenie Najwyższy zarezerwowane jest wyłącznie dla Boga. W Zwiastowaniu Maryi tak zostało nazwane Dziecię Jezus. On jest Synem Najwyższego. Maryja poczęła z Ducha Świętego i z Mocy Najwyższego. Najwyższy łączy Jezusa z Janem Chrzcicielem, a z drugiej zaś strony tylko Jezus jest Synem Najwyższego. W orędziu Zwiastowania danym Zachariaszowi nie było wyraźnej mowy o proroczym charakterze Jana Chrzciciela, ale w porównaniu go do Eliasza proroka czasów eschatologicznych, w sposób pośredni został zasygnalizowany także element proroczy. Zadanie prorocze Jana Chrzciciela wyrażone jest w podwójny sposób: jako kroczenie przed Panem, przed Jego Obliczem i przygotowanie drogi Jego. Łukasz wiernie przekazuje tradycję wczesno-

chrześcijańską wyrażoną już u proroka Malachiasza w 3 rozdziale i u Izajasza w 40 rozdziale. W chrześcijańskim rozumieniu Panem jest Mesjasz, Jezus Chrystus. Celem wyzwolenia jest dar poznania istoty zbawienia, a polega ona na odpuszczeniu grzechów. To jest doznanie tej serdecznej litości. Może się to odnosić do tego, co wcześniej było powiedziane, jak i do motywu odpuszczenia grzechów. Ten zwrot ma także relację do tego co następuje, gdyż szczytem miłosnej litości Boga jest przyjście Mesjasza, który w nowej ekonomii zbawczej będzie odpuszczał grzechy, leczył rany chorych oraz wspierał słabych i ułomnych, jak czytamy w Ewangelii Łukasza w 4 rozdziale chociażby. Konsekwentnie autor pieśni przerzuca akcent z prekursora jakim jest Jan Chrzciciel na samego Mesjasza, Jezusa Chrystusa. Określa Go zwrotem: „wschód z wysokości”, w znaczeniu „światłość z nieba”. Jeśli szukać jakiejś analogii, to można nawiązać do księgi Malachiasza, do prorocstwa Malachiasza (Ml 3:20), który Mesjasza nazywa „Słońcem Sprawiedliwości”, a w Księdze Liczb jest mowa o „Gwieździe z Jakuba” w 24 rozdziale. Zwrot: „słońce z wysokości” określa zazwyczaj sferę Bożą. Ta wysokość to niebo. Znaczyłoby to, że ten „wschód” opisuje pojawienie się, czyli przyjście Mesjasza, a „z wysokości” to znaczy jego pochodzenie skąd przychodzi, z nieba. Metaforę światła związaną z Mesjaszem, łącznie z celowością zbawczą zjaśnienia tym, co „w mroku i cieniu śmierci przebywają”, zna Stary Testament. Tak czytamy u Izajasza w 9 rozdziale w 42, w 60. Można wskazać na dalszą analogię także z prologiem Janowym. Hymn Benedictus kończy się eulogią o Mesjaszu, przynoszącym jako światło życiodajne, zbawienie. Jest ono skonkretyzowane w pojęciu pokoju, podobnie jak w innych hymnach chrystologicznych, a szczególnie w liście do Efezjan w 2 rozdziale, gdzie Chrystus jest nazwany „naszym pokojem”. W podsumowaniu można więc powiedzieć, że Hymn Benedictus ma wiele wspólnych cech z wczesnochrześcijańską hymnologią chrystologiczną, a rola Jana Chrzciciela została tu wyraźnie określona jako rola prekursora Mesjasza Zbawcy. Kiedy codziennie w brewiarzu wyśpiewujemy, czy odmawiamy ten hymn, tę Pieśń Zachariasza, pamiętajmy o tym, że nawiązujemy do tego, co od samego początku w Kościele się powtarza, że Jan Chrzciciel spełnił rolę prekursora Jezusa, wskazując na Niego i pokazując, że On jest Drogą do Nieba, do zbawienia, On jest tym objawieniem z Wysoka, z Nieba i za Jego wskazaniem mamy iść. Tak że idźmy za tym, co

wyśpiewał ojciec Jana Chrzciciela, kapłan Zachariasz, co wyśpiewał Zachariasz o Janie Chrzcicielu, który poprzedzał Jezusa i idźmy za wskazówkami Jezusa. Wtedy na pewno dojdziemy do Nieba.

Dr Antoni Winiarski: Księżę Profesorze bardzo dziękujemy za przybliżenie nam kandydu Zachariasza. Szczęść Boże.

Ks. prof. Józef Kozyra: Szczęść Boże.
(*spisane z nagrania dokonanego przez dr. Antoniego Winiarskiego i autoryzowane przez ks. prof. Józefa Kozyrę*)

Opracował Robert Prorok

Ojciec Święty Leon XIV do Polaków

Audicjencja ogólna – środa 15 X 2025 r.

Serdecznie pozdrawiam Polaków, zwłaszcza pielgrzymów z diecezji płockiej z biskupem pomocniczym, dziękujących za dziewięć i pół wieku istnienia diecezji. W tych dniach wraz z wami modłę się przez wstawiennictwo św. Jana Pawła II – świadka nadziei i przewodnika młodych. Niech on inspirowe nauczycieli, katechetów i wychowawców, by współpracowali z rodzicami w formowaniu sumień nowych pokoleń. Z serca wam błogosławie!

Biuletyn Radia Watykańskiego 15 X 2025

Audicjencja ogólna – środa 22 X 2025 r.

Serdecznie pozdrawiam Polaków, zwłaszcza grupy adoracyjne przybyłe na Jubileusz, oraz delegację Archidiecezji Białostockiej, która przywiozła kamień węgielny pod Muzeum Bł. Ks. Jerzego Popiełuszki. Dzisiaj obchodzimy liturgiczne wspomnienie św. Jana Pawła II. Dokładnie 47 lat temu, na tym Placu, wzywał on świat, by otworzył się na Chrystusa. Ten apel jest aktualny również dzisiaj: wszyscy jesteśmy wezwani, aby uczynić go naszym. Z serca wam błogosławie!

Biuletyn Radia Watykańskiego 22 X 2025

Audicjencja ogólna – środa 29 X 2025 r.

Serdecznie pozdrawiam pielgrzymów polskich. W najbliższych dniach liturgia wspomina wiernych zmarłych. Modlitwa za naszych bliskich przypomina nam, że nasza ojczyzna jest w niebie. Starania o dobra przemijające, niezbędne w życiu doczesnym, niech zawsze wypływają z miłości i wierności prawdzie Ewangelii, które nie przemijają, bo mają swe źródło w samym Bogu. Z serca wam błogosławie!

Biuletyn Radia Watykańskiego 29 X 2025

Audicjencia ogólna – środa 5 XI 2025 r.

Pozdrawiam serdecznie Polaków. Gdy trwamy na modlitwie za zmarłych, z jeszcze większą mocą dociera do nas orędzie paschalne o pustym grobie i zwycięstwie Chrystusa nad złem i śmiercią. Niesie ono pociechę również cierpiącym z powodu utraty bliskich. Przez swoją modlitwę i chrześcijańską postawę bądźmy dla nich światłem Zmartwychwstałego, które daje nadzieję. Wszystkim wam błogosławię!

Biuletyn Radia Watykańskiego 5 XI 2025

Aniół Pański – niedziela 9 XI 2025

Serdecznie pozdrawiam wszystkich was, Rzymian oraz pielgrzymów z Włoch i wielu innych części świata, a w szczególności: młodych jezuitów z Polski, wiernych przybyłych z Warszawy i Gdańska w Polsce.

<https://pl.aleteia.org/2025/11/16/czy-wiesz-ile-razy-papiez-leon-xiv-zwrocil-sie-do-polakow-i-co-nam-powiedzial/>

Audicjencia ogólna – środa 12 XI 2025 r.

Serdecznie pozdrawiam Polaków. Wczoraj wspominaliśmy zakończenie „bezużytecznej masakry” I wojny światowej, po której wielu narodom, także waszemu, zaświtała jutrzienka niepodległości. Bądźmy wdzięczni Bogu za dar pokoju, nad który – jak pisze św. Augustyn – „nic lepszego znaleźć nie można”. Strzeżmy go z sercem zakorzenionym w Ewangelii, w duchu braterstwa i miłości do Ojczyzny. Wszystkim wam błogosławię!

<https://pl.aleteia.org/2025/11/16/czy-wiesz-ile-razy-papiez-leon-xiv-zwrocil-sie-do-polakow-i-co-nam-powiedzial/>
Podał Stanisław Waluś

Adhortacja apostolska

„Dilexi te – O miłości do ubogich”



Adhortacja „Dilexi te” została podpisana przez papieża Leona XIV 4 października 2025 roku. Publikacja dokumentu nastąpiła 9 października. Dokument podkreśla znaczenie wiary i miłości, zwłaszcza w kontekście troski o ubogich i potrzebujących.

We wstępie do adhortacji Papież Leon XIV

pisze: „Papież Franciszek w ostatnich miesiącach swojego życia przygotowywał adhortację apostolską poświęconą trosce Kościoła o ubogich i wraz z ubogimi, zatytułowaną *Dilexi te*, ukazując, że Chrystus zwraca się do każdego z nich, mówiąc: Siłę masz znikomą, znikomą moc, ale «Ja cię umiłowałem» (Ap 3, 9). Otrzymałbyś jakby w spadku ten projekt, ciesząc się, że mogę go uczynić swoim – dodając kilka refleksji – i proponować go jeszcze na początku mojego pontyfikatu, dzieląc pragnienie umiłowanego Poprzednika, aby wszyscy chrześcijanie mogli dostrzec silny związek między miłością Chrystusa a Jego wezwaniem, abyśmy stawali się bliźniami ubogich. Także i ja uważam za konieczne, by kłaść nacisk na tę drogę uświęcenia, ponieważ w «wezwanie do rozpoznania Go w ubogich i cierpiących objawia się samo serce Chrystusa, Jego uczucia i najgłębsze decyzje, do których każdy święty próbuje się dostosować”.

Link do polskiej wersji adhortacji:

https://www.vatican.va/content/leon-xiv/pl/apost_exhortations/documents/20251004-dilexi-te.html

Audiobook polskiej redakcji Vatican News „Dilexi te, pierwsza adhortacja Leona XIV”:

<https://www.youtube.com/watch?v=htQ5ZToobcI&t=1364s>

Opracował Robert Prorok

Święty Jan Paweł II Wielki

Czesław Ryszka

Święty XXI wieku. Jan Paweł II

Wydawnictwo SALWATOR, Kraków 2011

Na progu śmierci

(...) Papież utracił przytomność, bo jak stwierdzono podczas przygotowań do operacji, stan jego był krytyczny, stracił już trzy czwarte krwi, ciśnienie spadło do stanu alarmującego, puls był prawie niewyczuwalny, zgon mógł nastąpić w każdej chwili. Jakże więc ważny był ten krótki czas dojazdu do kliniki. Co najmniej dziwnie zabrzmiały słowa kierowcy, który zapytany, jak mu się udało w tak krótkim czasie dojechać do kliniki Gemelli, odpowiedział: „Czułem się tak, jakby ktoś niósł nasz samochód na skrzydłach”. Zważywszy, że każda minuta zwłoki mogła zakończyć się katastrofą, fakt, iż karetka, bez eskorty policyjnej, z popsutą syreną alarmową, zdążyła dowieźć żywego Ojca Świętego do kliniki można uznać za cud. (...)

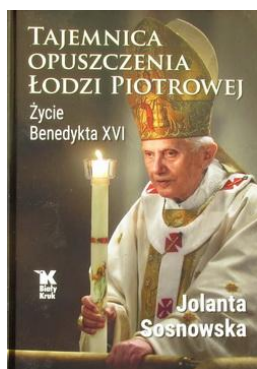
s. 161

Wybrał Stanisław Waluś

Słowa św. Jana Pawła II do Polaków na stronie internetowej KIK w Katowicach

Co tydzień na stronie internetowej katowickiego KIK zamieszczane są krótkie fragmenty homilii św. Jana Pawła II. Zaczęliśmy od homilii, które wygłosił w 1991 r. podczas IV pielgrzymki do Polski, a dotyczyły one przykazań Dekalogu, który jest najlepszą drogą do uzyskania pełnej wolności. Od grudnia 2022 r. zamieszczane są fragmenty homilii z pierwszej pielgrzymki do Ojczyzny – w 1979 r. Na każdy tydzień wybrałem jedno – dwa zdania. *Stanisław Waluś*

Ojciec Święty Benedykt XVI odszedł do domu Ojca (cz. XXVII)



Jolanta Sosnowska
Tajemnica opuszczenia
Łodzi Piotrowej
Życie Benedykta XVI
Białe Kruk, Kraków 2023

Rozdział 6: Następca Papieża Polaka

(...) 19 kwietnia 2005 r., w drugim dniu konklawe, po czterech głosowaniach, kard. Joseph Ratzinger został wybrany papieżem i przyjął imię Benedykt XVI. (...) Panuje powszechne przekonanie, że umiejętność nazywania rzeczy po imieniu, wyraźnie i bez ogródek, umiejętność bronięcia swego zdania to również cechy wyróżniające go jako Bawarczyka. Mówił bardzo pięknie po niemiecku, co zdradzało wielką kulturę języka, ale znakomicie znał też bawarski dialekt. (...)

Benedykt XVI kontynuował dzieło swojego poprzednika na tyle, na ile pozwalały mu na to jego siły fizyczne. Trzeba przypomnieć, że kard. Joseph Ratzinger, wstępując na tron Piotrowy, miał już 78 lat, a więc aż dwadzieścia lat więcej niż w analogicznej sytuacji krakowski kardynał Karol Wojtyła. Nie zdradził jednak i nie zaprzepaścił dorobku Jana Pawła II, ale z intelektualną mocą mędrca oraz duchową mocą pobożnego kapłana, z wielką wiarą, rozumnością i ufnością realizował po swojemu misję św. Piotra. Jego nieprzeciętna osobowość wielkiego profesora teologii miała silnie naznaczyć te blisko osiem lat pontyfikatu. (...) Str. 86-89

Dalsza prezentacja książki w kolejnych numerach „Dłatego”, Stanisław Waluś

Błogosławiony kard. Stefan Wyszyński Prymas Tysiąclecia

Mnie o lęk nie posądzajcie Uwięzienie Prymasa Tysiąclecia

(...) Gdy władza komunistyczna dekretem „o obsadzaniu stanowisk kościelnych” próbowała uzurpować sobie prawo do decydowania o obsadzie wszystkich urzędów kościelnych (tak w praktyce miał wyglądać „rozdział Kościoła od państwa”) Prymas i cały Episkopat zareagował w maju 1953 roku memoriałem do władz, w którym padły historyczne słowa „Non possumus!” oraz zapewnienie, że Kościół w Polsce nie dopuści „by rzeczy święte składać na ołtarzach Cezara”. Ceną za ten list i za te słowa było uwięzienie Prymasa Polski przez władze komunistyczne w nocy 25 września 1953 roku. (...) Tego samego dnia w warszawskim kościele św. Anny ks. kard. Wyszyński wygłosił homilię, w której przypomniał, że „świętość to jest przede wszystkim odwaga, a nie ma świętości bez odwagi”, i nauczał, że „przyrodzoną postawą” świętości jest „głód prawdy, tej wewnętrznej prawdy”. Odwaga w blasku Prawdy – takie było całe życie bł. ks. kard. Stefana Wyszyńskiego. (...)

*Prof. Grzegorz Kucharczyk, Nasz Dziennik,
nr 224 (7792), 27 IX 2023, s. 13*

*Ciąg dalszy w listopadowym „Dłatego”
Wybrał Stanisław Waluś*

Błogosławiony ks. Jan Franciszek Macha

Szlak księdza Jana

Policyjne więzienie zastępcze w Mysłowicach

W tym miejscu więźniowie byli katowani w sposób wyjątkowo okrutny, nawet jak na standardy III Rzeszy. Istnieje relacja zasłyszana w Rudzie Śląskiej, że po tym, jak w więzieniu brutalnie go pobito, ksiądz Jan Macha napisał modlitwę. Prosił w niej Boga, by wolno mu było stanąć u wrót nieba razem ze swym prześladowcą. Kartka wpadła w ręce Niemca, który skomentował, że ten więzień „jest świętym albo idiotą”. Dzisiaj w miejscu tego więzienia znajduje się park Promenada. Na szczycie skarpy nad parkiem stoi pomnik ku czci męczonych i umierających tu ludzi. (...)

*Przemysław Kucharczak, Gość Ekstra,
Rok 2021, Śląski Męczennik, s. 34-39
Wybrał Stanisław Waluś*

Rok Jubileuszowy 2025

Jubileusz Katechetów w Rzymie

Ostatni weekend września zgromadził w Rzymie katechetów i katechetistów z całego świata, przybyłych na odbywający się w ramach obchodów Roku Świętego Jubileusz Katechetów. Według szacunkowych danych w jubileuszowych wydarzeniach uczestniczyło 20 tysięcy pielgrzymów ze 115 krajów świata, w tym kilkuset Polaków. Przeszli przez Drzwi Święte bazyliki watykańskiej, wzięli też udział w czuwaniu prowadzonym przez abp. Rino Fisichellę z Dykasterii ds. Ewangelizacji. Najważniejszym wydarzeniem jubileuszowej pielgrzymki było spotkanie katechetów z Leonem XIV podczas audiencji na placu św. Piotra. (...) Kulminacją Jubileuszu Katechetów była sprawowana przez papieża niedzielna Eucharystia z obrzędem ustanowienia katechetów do stałej posługi. (...)

*Andrzej Macura, Gość Niedzielny,
nr 40, rok CII, 5 X 2025, s. 6 i 7*

Jubileuszowa modlitwa z Maryją – o pokój

Około 30 tysięcy czcicieli Matki Bożej ze 100 krajów świata zgromadził w Rzymie Jubileusz Duchowości Maryjnej. (...) Różaniec odmówiony przed fatimską figurą – znakiem obecności Maryi – przez zgromadzonych na placu św. Piotra w sobotni wieczór 11 października pielgrzymów był głównym punktem jubileuszowych uroczystości. (...)

*Andrzej Macura, Gość Niedzielny,
nr 42, rok CII, 19 X 2025, s. 6 i 7*

Po Bożemu

Współczesność patrzy na ludzi pobożnych z lekkim przymrużeniem oka, nazywa ich wiarę pustą dewocją praktykowaną ze strachu przed Bogiem lub na pokaz. (...) Dlaczego o tym pisać? Ponieważ w Roku Jubileuszowym, 26 października, spotkają się w Watykanie uczestnicy pielgrzymki pobożności ludowej. Stąd nasze pytanie: czym jest i jaka jest pobożność ludowa w wydaniu polskim? Podejmuje ten temat znany etnolog prof. Ryszard Kantor. (...)

*Ks. Jarosław Grabowski, Niedziela,
nr 43, 26 X 2025, s. 3*

Ludowa pobożność, czyli jaka?

Katolicyzm polski połączony z elementami ludowej pobożności był czynnikiem jednoczącym społeczeństwo, zbudował pojęcie narodu. (...)

*Ryszard Kantor, Niedziela, nr 40,
26 X 2025, s. 11-13
Wybrał Stanisław Waluś*

Abp Przybylski: to błogosławieństwo płynie na cały katowicki Kościół

Rok Jubileuszowy jest czasem rzymskich spotkań z ludźmi Kościoła i z symbolami chrześcijańskiej wiary. Arcybiskup katowicki, Andrzej Przybylski, który w tych dniach pielgrzymuje do Rzymu, przywiózł Ojcu Świętemu dar z serca Śląska, a sam otrzymał od niego coś, co – jak mówi – jest bezcenne.

Pielgrzymka do Rzymu z okazji stulecia archidiecezji katowickiej miała szczególny wymiar duchowy i symboliczny. Na jej czele stanął niedawno mianowany arcybiskup katowicki Andrzej Przybylski, który w Watykanie spotkał się z Papieżem Leonem XIV. „Najpierw chciałem podziękować za nominację do Katowic i poprosić przede wszystkim o błogosławieństwo – nie tylko dla siebie, ale dla całej diecezji” – powiedział hierarcha tuż po spotkaniu podczas śródowej audiencji generalnej. (...)



W trakcie wizyty nastąpiła symboliczna wymiana darów. Abp Przybylski przekazał Papieżowi niezwykle prezent – wizerunek Matki Bożej Piekarskiej, wyszyty na ornacie. (...)

Ojciec Święty zainteresował się tym podarunkiem, pytając o sanktuarium i jego znaczenie. Arcybiskup zaznaczył, że to najważniejsze miejsce pielgrzymkowe w archidiecezji i jedno z najbardziej rozpoznawalnych w całej Polsce.

W pielgrzymce do Rzymu bierze udział około 600 osób: duchowni, wierni oraz czterech biskupów z Katowic. (...)

Spotkanie z papieżem, choć krótkie, było dla uczestników pełne znaczenia i duchowej głębi. (...).

ks. Paweł Rytel-Andrianik, ks. Marek Weresa – Watykan

https://www.vaticannews.va/pl/papiez/news/2025-10/abp-przybylski-to-blogoslawienstwo-plynie-na-caly-katowic-ki.html?utm_source=newsletter&utm_medium=email&utm_campaign=NewsletterVN-PL

*Biuletyn Radia Watykańskiego 15 X 2025
Wybrał Stanisław Waluś*

Walka o Naród

**Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa
Narodowego przypuszcza kolejny atak na
Muzeum „Pamięć i Tożsamość” im. św. Jana
Pawła II w Toruniu. Resort złożył kolejny
pozew do sądu**

Pozew dotyczy unieważnienia umów zawartych przez ministerstwo z Fundacją Lux Veritatis w związku z budową Muzeum „Pamięć i Tożsamość” w Toruniu. Resort domaga się też zwrotu 210 mln zł z odsetkami na rzecz Skarbu Państwa. Jak zaznacza w rozmowie z „Naszym Dziennikiem” mec. Karol Prawda, pełnomocnik Fundacji, ruch MKiDN nie jest czymś, co zaskoczyło Fundację. (...)

To kolejna odsłona nagonki na Fundację, o. dr. Tadeusza Rydzyka CSsR, a szerzej – uderzenie katolików w Polsce. Tę sprawę można polubownie zamknąć, nawet teraz, po wniesieniu pozwu. Jednak rządzący nie są tym zainteresowani. Oni za wszelką cenę chcą zniszczyć Muzeum – mówi nam adwokat. (...) O perfidnych zamiarach resortu kultury, który jako swój cel obrał sobie zniszczenie placówki kulturalnej odwołującej się do dziedzictwa i myśli św. Jana Pawła II, mówi „Naszemu Dziennikowi” Jarosław Sellin, poseł PiS, były wiceminister kultury w rządzie Zjednoczonej prawicy. – Dziwię się, że ministerstwo brnie w ten polityczny atak i już od dwóch lat atakuje dobrą inicjatywę zbudowania Muzeum opowiadającego o historii Polski z perspektywy tego, jak widział tę historię najważniejszy Polak tysiącletniej historii naszej Ojczyzny. (...)

Tego samego zdania jest prof. Janusz Kawecki. – Przecież te pieniądze, jakie Muzeum otrzymało, pochodzą z budżetu państwa, na który składamy się także i my, katolicy, po to, aby państwo polskie spożytkowało nasze środki w sposób właściwy. (...) I przypomina, że naszym obowiązkiem jest nie tylko staniecie murem za Muzeum, lecz także punktowanie kłamstw szerzonych przez lewicę. – Wszyscy podpiszmy się pod protestem i wysyłajmy go do ministerstwa.

Kopie protestów należy również wysłać do Muzeum „Pamięć i Tożsamość” (adres: ul. Droga Starotoruńska 3, 87-100 Toruń). Specjalny raport dostępny jest na stronie internetowej Fundacji: splendor24.pl. Można się po niego też zgłosić do Fundacji Nasza Przyszłość w Szczecinku od poniedziałku do piątku w godzinach urzędowania. Telefon: 94 373 11 60/61/62.

*Urszula Wróbel. Nasz Dziennik, nr 265 (8436),
17 XI 2025, s. 1 i 4*

Wybrał Stanisław Waluś

Nowi święci

**Carlo Acutis i Pier Giorgio Frassatti
Watykan, 7 września 2025 r.**

**(Uzupełnienie bibliografii do artykułu w „Dla-
tego” nr 10 (406) zamieszczonego na str. 12-17)**

1. Święci czasów trudnych, *Warszawska Gazeta*, nr 38 (947), 19-25 IX 2025, s. 22
2. Joanna Kowalkowska: Pierwsi święci kanonizowani przez Leona XIV, *Gazeta Polska Codziennie*, nr 173 (4015), 8 IX 2025, s. 8
3. Anna Gębalska-Berekets: Cud uzdrowienia z białaczki, „Bliżej Życia z wiarą” – lifestylowy dodatek do tygodnika „Niedziela”, nr 44, 2 XI 2025, s. 70-71
4. Małgorzata Papis: Nie zmarnujcie swego życia, *Dobre Nowiny*, nr 7 (107), wrzesień 2025, s. 2
5. Małgorzata Papis: Przedsiębiorstwo transportowe, *Dobre Nowiny*, nr 7 (107), wrzesień 2025, s. 3
6. Mira Fiutak: Poznawali Carla Acutisa, *Gość Niedzielny*, nr 25, rok CII, 22 VI 2025, *Gość Gliwicki*, str. IV
7. Damian Krawczykowski: Niezwykły 15-latek, *Niedziela*, nr 41, 11 X 2025, s. 10-11
8. Carlo – projekt Pana Boga, Z Antonią Salzano rozmawia Włodzimierz Rędzioch, *Niedziela*, nr 41, 11 X 2025, s. 12-13
9. Sławomir Jagodziński: Nie marnujmy życia, *Nasz Dziennik*, nr 207 (8378), 8 IX 2025, s. 9
10. Uczynicie z życia arcydzieło – Homilia Ojca Świętego Leona XIV wygłoszona w czasie Mszy św. kanonizacyjnej błogosławionych Piera Giorgia Frassattiego i Carla Acutisa, plac św. Piotra w Watykanie, 7 września 2025 r., *Nasz Dziennik*, nr 209 (8380), 10 IX 2025, s. 10
11. Ewa K. Czaczkowska: Święty, który „u siebie” jest błogosławionym, *Gość Niedzielny*, nr 39, rok CII, 28 IX 2025, s. 74
12. Aleksandra Jędrzejczak: Bądźcie jak Frassatti. Miał zaledwie 24 lata, ale to wystarczyło, aby został świętym. Jan Paweł II beatyfikował go w 1990 roku, wskazując go jako wzór do naśladowania dla ludzi młodych, *Nasz Dziennik*, nr 196 (8367), 26 VIII 2025, s. 12-13
13. Redakcja „Trwajcie w miłości”: Pragnął wszystkich zaprowadzić do Jezusa. Karol Acutis mówił, że kiedy jesteśmy przed Najświętszym Sakramentem, stajemy się świętymi, *Nasz Dziennik*, nr 190 (8361), 19 VIII 2025, s. 12-13
14. Grzegorz Górny: Patron Internetu i millenialsów, *Sieci*, nr 17 (647), 22-27 IV 2025, s. 46-47

Stanisław Waluś

Główne przesłania objawień gietrzwałdzkich MB Królowej Polski z 1877 r. – ks. prof. Tadeusz Guz

[Kazanie ks. prof. Tadeusza Guza na Mszy
Świętej w Jedliczu 24.08.2025 r. – cz. I i II –
wybrane fragmenty]

Matka Boża objawiła się w Gietrzwałdzie ponad 160 razy od 27 czerwca do 16 września 1877 roku. Wtedy Warmia była pod zaborem pruskim. Nigdzie na świecie w innym narodzie nie objawiła się z dotychczas zatwierdzonych objawień tak często jak w naszym polskim narodzie.

Najważniejsze przesłanie polega na tym, że Matka Boża istnieje. Że świat aniołów, które się także objawiły w czasie zjawienia Matki Bożej, także istnieje. Że Pan Bóg istnieje. Że niebo to rzeczywistość, a nie fikcja, jak twierdzą wrogowie Boga i Kościoła.

Pierwsze pytanie, które dzieci Justyna i Barbara zadały Matce Bożej to, czego oczekujesz, czego żądasz Matko Boża? I Matka Boża odpowiedziała: życzę sobie, abyście codziennie odmawiali różaniec. Kochani, różaniec to jest streszczenie starego i nowego przymierza Pana Boga, najpierw z narodem wybranym, żydowskim, a później z całym Kościołem, który jest dzisiaj społecznością wybraną.

I Matka Najświętsza po to się wtedy, kiedy Polski nie było na mapach Europy i świata, objawiła, żeby dodać nam siły ducha, serca, żebyśmy jako Polacy byli wierni Bogu, a wtedy i wolność narodowa, czy państwowa przyjdzie, tak jak stało się faktem w 1918 roku.

Matka Boża przypomniwała dzieciom, że jest tą osobą, która wydała na świat Mesjasza, Chrystusa Pana. Chodzi o to, żeby żyć, jak nas uczy Chrystus Pan. Dlatego, że On nam objawił pełnię prawdy. On jest pełnią prawdy jako odwieczny Syn Boga Ojca. A ponieważ tak się ułożyła historia świata, że oprócz dobra, które Pan Bóg stworzył, przez upadek części aniołów z Lucyferem na czele rozpoczęła się niestety w historii stworzenia Bożego historia zła, upadku, grzechów. Bo jak wiemy, że księżę aniołów, anioł światłości wypowiedział posłuszeństwo Panu Bogu i zerwał przymierze z Bogiem. Nie chciał Boga.

Pan Jezus nawet w dzisiejszej Ewangelii potwierdził z fragmentu napisanego przez waszego patrona parafii, świętego Łukasza, ewangelistę, ucznia świętego Pawła Apostoła, że wielu po przejściu z tego świata zechce wejść do domu Bożego, ale wizytówkę do domu Bożego otrzyma tylko taki człowiek, który wzorem Maryi po-

stawił na dobro, na świętość, na doskonałość, na uczciwość, na prawość, na pracowitość i sumienność. Matka Boża przedstawiając się nam w Gietrzwałdzie, a wcześniej jeszcze w Lourdes i w innych miejscach, a później w Fatimie, że jest niepokalanie pocztą, ma dla nas niesamowite łaski i umocnienie na drodze do naszej osobistej świętości.

Ale z racji na to, że księża z tej parafii nie byli w stanie sprowadzić figury z Monachium na czas, to dlatego Matka Boża przesunęła swoje ostatnie objawienie na 16 września. I Matka Boża zapowiedziała także cud. A wiecie, że cud to jest koronny dowód na boskość. Otóż chodzi o cud uzdrowienia dziecka, które było sierotą, a nazywała się Olga Sztok. I była wychowywana przez rodzinę nauczycieli Marię i Józefa Pulina. I właśnie straciło to dziecko widzenie w jednym oku. Olga chodziła do tego źródła i obmywała sobie oczy. I już drugiego dnia zaczęło powracać widzenie jej chorego oka.

I właśnie jak dzieci zapytały Matkę Najświętszą, co powinni chorzy ludzie robić, to właśnie Matka Boża zachęcała. Niech udadzą się do tego źródła, którego wodę pobłogosławiła i niech obmywają swoje ciało albo wypiją tej wody i będą uzdrowieni. I jak wiemy, że od 1877 roku cała masa uzdrowień ma miejsce.

Ale rozumiemy kochani, że jakkolwiek z jednej strony możemy prosić o cud i mamy prawo wyrazić taką prośbę względem Pana Boga, ale nie możemy przed Panem Bogiem niczego wymuszać. Dlatego, że Pan Bóg jest miłością. I względem miłości można wyrażać prośby, życzenia, błagania. Ale względem miłości nie można stosować przymusu. Bo jak wiecie kochani, miłość i przymus to sprzeczność. A jeżeli człowiek służy Panu, to spełnia Jego wolę. I dlatego warto kochani zawsze zaznaczyć, wtedy kiedy rozpoczynamy wyrażanie naszych prośb przed Majestatem Najwyższego Pana, żeby dodać taką sentencję: Panie Boże, proszę Cię o łaskę zdrowia, czy domu, czy czegokolwiek, co jest nam do życia godnego dzieci Bożych potrzebne. Proszę Ciebie, o ile jest to zgodne z Twoją Przenajświętszą Wolą.

Tak należy się zachować. I zauważcie kochani, że nasz naród w ostatnich miesiącach, kiedy to miejsce było zagrożone z różnych racji, to właśnie nasz naród ukląkł do modlitwy i do obrony świętości tego miejsca objawień Matki Bożej w Gietrzwałdzie i zwyciężył. Ale nie zwyciężył mocami ludzi, którym jesteśmy wdzięczni za ich zaangażowanie w obronę Gietrzwałdu. Ale ta

pomoc, kochani, jak zawsze dla naszej katolickiej Polski przyszła po linii Matki Bożej i samego Boga. To mocami Bożymi to miejsce zostało ocalone. I dziękujemy, że mamy takie piękne, święte miejsce, uświęcone zstąpieniem z nieba aż tyle razy Królowej Nieba i Ziemi i Królowej Polski.

I idźmy ku Niebu, bo i Pan Bóg, i Matka Boża, i aniołowie, i święci, i całe Królestwo Boga Ojca istnieje. I niech wszystko, kim jesteście i co czynicie, na sposób bogobojny, niech was i całą Polskę i Polonię z każdym dniem, miesiącem, rokiem przybliży do bram Królestwa Niebieskiego. A po przejściu na tamten świat, niech Pan Bóg przyjmie nas, Polaków, dzieci polskiego narodu i Polonii, do swojego domu, tego wam z całego serca, w którym przeuroczy dzień pański życzę. Amen.

cz. 1 <https://www.youtube.com/watch?v=DILJW4ymZQO>

cz. 2 <https://www.youtube.com/watch?v=H39r4xp1s6o>

podał Jan Świtkowski, wybrał Stanisław Waluś

Papież o śp. bp. Dydyczu: prowadził wiernych do zbawienia

Oddany Kościołowi, Ojczyźnie i rodzinie prowadził wiernych do zbawienia – w tych słowach ujmując Ojciec Święty wieloletnią posługę pasterską śp. bp. Antoniego Pacyfika Dydycza. Dziś [20 IX 2025 r.] w Drohiczynie odbył się pogrzeb zmarłego 14 września miejscowego biskupa seniora. Na zakończenie uroczystości odczytany został papieski telegram.

Powiadomiony o śmierci bp. Dydycza Leon XIV przekazuje wyrazy bliskości aktualnemu biskupowi drohiczynskiemu Piotrowi Sawczukowi, zakonowi kapucynów, do którego należał zmarły, a także jego krewnym i wszystkim wiernym Kościoła lokalnego.

Papież zapewnia o swej duchowej łączności z uczestnikami liturgii pogrzebowej „dziękując Bogu za gorliwą pasterską służbę śp. biskupa Antoniego Pacyfika, którą podejmował dla dobra Kościoła w Zakonie Braci Mniejszych Kapucynów, m.in. dbając o wiernych na Wschodzie, a szczególnie na Podlasiu, jako biskup drohiczynski. Oddany Kościołowi, Ojczyźnie i rodzinie prowadził on wiernych do zbawienia, inspirowany swym pasterskim zawołaniem: «Populus Tuus – hereditas Tua» («Lud Twój – dziedzictwem Twoim»)). (...)»

Krzysztof Bronk – Watykan

Biuletyn Radia Watykańskiego 20 IX 2025 r.

Wybrał Stanisław Waluś

Dzień Pamięci Duchownych Niezłomnych

W Narodowy Dzień Pamięci Duchownych Niezłomnych, 19 października, na elewacji Domu Rekolekcyjnego w Bogdankach odsłonięto mural upamiętniający ks. Franciszka Blachnickiego – uczestnika kampanii wrześniowej, więźnia obozu koncentracyjnego w Auschwitz i założyciela Ruchu Światło-Życie, który w ostatnich latach życia został zmuszony do emigracji z Polski. (...)

Obchody Narodowego Dnia Pamięci Duchownych Niezłomnych odbywają się 19 października, ponieważ tego dnia 1984 roku komunistyczne służby uprowadziły i zamordowały bł. ks. Jerzego Popiełuszkę, kapelana, a dzisiaj patrona NSZZ „Solidarność” [od 2014 r.]. Uroczystości rozpoczęły się od Mszy Świętej pod przewodnictwem metropolity białostockiego księdza arcybiskupa dr. Józefa Gózdka w intencji Ojczyzny i Duchownych Niezłomnych w Kościele pw. Niepokalanego Poczęcia Maryi Panny w Tryczówce. (...)

M.K., Tygodnik Solidarność, nr 43 (1916),

28 X 2025, s. 67

Wybrał Stanisław Waluś

Kto uderza w religię, uderza w człowieka

„Wiara chrześcijańska jest atakowana ze wszystkich stron i ogromne siły komunikacji naszego wieku są istotnie nastawione przeciwko niej. W tej epoce nasza religia potrzebuje nie cenzorów, ale tego, by być bronią bardziej wyraźnie, niż to było robione w ostatnich latach. Ci, którzy czują się zuchwali i oryginalni, powinni zdać sobie sprawę, że idą za jednym z najbardziej okrutnych szaleństw całej historii”. Słowa René Girarda (1923-2015), jednego z bardziej wpływowych antropologów XX wieku, są trafnym głosem w obronie religii w dzisiejszym postmodernistycznym chaosie. (...)

Przemiany zachodzące w Polsce po 13 grudnia 2023 r. wyrażenie tego dowodzą. Eliminowanie religii w szkole pozostaje w ścisłym związku z nastawieniem na obniżanie poziomu nauczania szkolnego, co w Europie Zachodniej, branej za niekwestionowany wzór wszystkiego – na wszystkich poziomach nauczania, już się dokonało. (...) Obrona religii jest podstawowym wymogiem ludzkim i chrześcijańskim – w tej dziedzinie nikt nie ma prawa milczeć. (...)

Ks. Janusz Królikowski, Niedziela, nr 24,

16 VI 2024, s. 17

Wybrał Stanisław Waluś

Naprawianie tego, co MEN zepsuło

Sejm skierował do dalszych prac obywatelski projekt ustawy „TAK dla religii i etyki w szkole”, podpisany przez ponad pół miliona Polaków.

Projekt, przygotowany przez Stowarzyszenie Katechetów Świeckich i Instytut Ordo Iuris, postuluje wycofanie wprowadzonych przez MEN zmian w organizacji lekcji religii i etyki. Zakłada więc m.in. wprowadzenie dwóch godzin tygodniowo religii lub etyki w szkołach i przedszkolach. (...)

W trakcie burzliwej debaty Lewica zgłosiła wniosek o odrzucenie projektu w pierwszym czytaniu. Za odrzuceniem głosowało 191 posłów, przeciw – 231, wstrzymało się – 4. Za przyjęciem projektu do dalszych prac byli wszyscy PiS, Konfederacji i PSL-TD, a także 8 spośród 28 posłów Polska 2050-TD (w tym marszałek Szymon Hołownia). Za odrzuceniem projektu głosowali wszyscy posłowie KO, Lewicy oraz pozostałych ugrupowań. (...)

*Franciszek Kucharczak, Gość Niedzielny,
nr 40, rok CII, 5 X 2025, s. 9
Wybrał Stanisław Waluś*

Beatyfikacja kapłana męczennika

W miejscowości Biłky na Zakarpaciu odbyła się beatyfikacja ks. Piotra Pawła Orosa, duchownego Kościoła katolickiego obrządku bizantyjsko-ruskiego, zamordowanego przez komunistów w 1953 r. Liturgii przewodniczył kard. Grzegorz Ryś, jako legat papieski. (...)

Beatyfikacja odbiła się echem w Ukrainie i na Węgrzech. (...)

*Andrzej Grajewski, Gość Niedzielny,
nr 40, rok CII, 5 X 2025, s. 8
Wybrał Stanisław Waluś*

Lange niegodna odznaczenia

Na mocy postanowienia prezydenta RP Andrzeja Dudy Jolanta Lange (Gontarczyk) została pozbawiona Srebrnego Krzyża Zasługi, przyznanego jej w 1997 r. decyzją prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego. Powodem odebrania odznaczenia był fakt, że dopuściła się ona czynu niegodnego. (...) W 2023 r. IPN podał, że ks. Blachnicki został otruty. (...)

*Zenon Baranowski, Nasz Dziennik,
nr 176 (8347), 1 VIII 2025, s. 1 i 3
Wybrał Stanisław Waluś*

Ekumenizm

Nie tylko za nimi proszę, ale i za tymi, którzy dzięki ich słowu będą wierzyć we Mnie; aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty, Ojczy, we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili w Nas jedno, aby świat uwierzył, żeś Ty Mnie posłał. (J 17, 20-21)

Watykan, 17 października 2025 r.

Po raz pierwszy od czasów reformacji protestanckiej panujący brytyjski monarcha i papież będą wspólnie modlić się publicznie podczas królewskiej wizyty państwowej w Watykanie. Król Karol III dołączy do ekumenicznej modlitwy pod przewodnictwem papieża Leona XIV w intencji ochrony stworzenia w Kaplicy Sykstyńskiej 23 października, pod freskowym sufitem Michała Anioła, podczas pierwszej wizyty króla w Watykanie z królową Kamilą. Chór Kaplicy Sykstyńskiej zaśpiewa wspólnie z angielskim Chórem Kaplicy św. Jerzego i Chórem Kaplicy Królewskiej Jego Królewskiej Mości w historycznej modlitwie ekumenicznej, której głównym tematem będzie uwielbienie Boga Stwórcy, poinformowali przedstawiciele władz watykańskich. W wydarzeniu weźmie udział również Stephen Cottrell, anglikański arcybiskup Yorku. Wizyta będzie pierwszym spotkaniem króla Karola III z papieżem Leonem XIV. Obaj spotkają się najpierw rano w Pałacu Apostolskim w prywatnej rozmowie, a następnie w Sali Królewskiej w pałacu dołączą do nich liderzy biznesu, aby omówić kwestie troski o stworzenie i zrównoważonego rozwoju środowiska. Podczas wizyty państwowej kardynał James Michael Harvey, archiprezbiter bazyliki, nada królowi Karolowi tytuł „Królewskiego Konfratra” Papieskiej Bazyliki św. Pawła za Murami podczas nabożeństwa ekumenicznego przy grobie św. Pawła w bazylice tego samego dnia. Papież nie jest spodziewany w tym dniu. Tytuł, przyznany za zgodą papieża Leona XIV, jest gestem „gościnności i ekumenicznego przyjęcia”, powiedział arcybiskup Flavio Pace, sekretarz Dykasterii ds. Popierania Jedności Chrześcijan, podczas watykańskiego briefingu prasowego 17 października. Bazylika św. Pawła za Murami ma historyczne powiązania z monarchią Anglii. Po przybyciu do Anglii rzymskich mnichów-misjonarzy, takich jak św. Augustyn z Canterbury i św. Paulin z Yorku w VI i VII wieku, sascy władcy, w tym królowie Offa i Etelwulf, przyczynili się do utrzymania grobów apostołów w Rzymie. Pod koniec średniowiecza królowie Anglii byli uznawani za „opiekunów” bazyliki św. Pawła i opactwa, a na jej tarczy herbowej pojawiły się insygnia Orderu

Podwiązki. Tradycja ta została przerwana przez reformację i późniejsze wieki separacji. To matka króla Karola, królowa Elżbieta II, była pierwszą brytyjską monarchinią od czasów reformacji, która złożyła oficjalną wizytę w Stolicy Apostolskiej, spotykając się z Janem XXIII w 1961 roku. Kilka lat później, w 1966 roku, papież Paweł VI spotkał się w bazylice św. Pawła za Murami z arcybiskupem Canterbury Michaeliem Ramseyem, rozpoczynając formalny dialog między katolikami a anglikanami po raz pierwszy od XVI wieku. „Nie ustanawiając formalnej roli króla Karola i jego następców, tytuł „Królewskiego Konfratra” należy rozumieć jako gest gościnności i ekumenicznego powitania, który świadczy o tych historycznych więzach i postępie, jaki dokonał się od 1966 roku” – powiedział Pace. W bazylice zostanie również zainstalowany specjalnie zamówiony fotel dla monarchy, ozdobiony jego herbem i werselem z Ewangelii św. Jana w języku łacińskim: „Ut unum sint” („Aby stanowili jedno”). Krzesło pozostanie w bazylice, aby Karol i jego spadkobiercy mogli z niego korzystać podczas przyszłych wizyt. Nabożeństwu ekumenicznemu w bazylice św. Pawła, które odbędzie się 23 października, przewodniczyć będzie o. Donato Ogliari, opat bazyliki, a uczestniczyć w nim będzie anglikański arcybiskup Yorku Stephen Cottrell oraz ks. Rosie Frew, moderatorka Zgromadzenia Ogólnego Kościoła Szkocji. Nabożeństwo zakończy się hymnem skomponowanym do tekstu św. Jana Henry'ego Newmana – angielskiego kardynała i konwertyty z anglikanizmu, którego papież Leon XIV ogłosi Doktorem Kościoła 1 listopada. Król Karol uczestniczył w kanonizacji Newmana w 2019 roku i niedawno został pierwszym monarchą, który odwiedził Oratorium w Birmingham, wspólnotę kapłańską założoną przez Newmana w 1848 roku. (ze strony:

[https://www.catholicnewsagency.com/news/267215/king-charles-and-pope-leo-xiv-to-pray-together-in-historic-ecumenical-moment-at-vatican?fbclid=IwY2xjawNgePBleHRuA2FlbQIxMABicmlkETBPVFc3clczSGdkTnd4cVJzAR5dcXoGiPR3TP0hp19c1e9C70TyQxftYp07NbZCaX2sbpXxz1ohVtkTiSo1Q_aem_IGYEEidzc3YcjpPGkPwY4Q\)](https://www.catholicnewsagency.com/news/267215/king-charles-and-pope-leo-xiv-to-pray-together-in-historic-ecumenical-moment-at-vatican?fbclid=IwY2xjawNgePBleHRuA2FlbQIxMABicmlkETBPVFc3clczSGdkTnd4cVJzAR5dcXoGiPR3TP0hp19c1e9C70TyQxftYp07NbZCaX2sbpXxz1ohVtkTiSo1Q_aem_IGYEEidzc3YcjpPGkPwY4Q))

Podał Robert Prorok

Brytyjcy katolicy o historycznej modlitwie papieża Leona XIV i króla Karola III

Po raz pierwszy od XVI wieku monarcha Anglii i biskup Rzymu modlili się razem 17 października. Ten gest, jak mówi dwoje znanych brytyjskich działaczy katolickich, jest „wyrazem

nadziei ekumenicznej, pomimo istotnych różnic między dwoma Kościołami”.

Papież Leon XIV i król Karol III odmówili wspólnie modlitwę południową z Liturgii Godzin w Kaplicy Sykstyńskiej w Watykanie w czwartek, w towarzystwie anglikańskiego arcybiskupa Yorku Stephena Cottrella oraz królowej Kamili. To pierwszy raz od czasów reformacji, gdy urzędujący brytyjski monarcha i papież modlili się razem podczas oficjalnej wizyty państwowej w Watykanie.

„Myślę, że to było pewnego rodzaju uzdrowienie. Jak wiadomo, Jego Królewska Mość naprawdę, jest szczerze wierzącym chrześcijaninem. To człowiek, który regularnie chodzi do kościoła – jest człowiekiem wiary. I bardzo mu zależy, by okazać dobrą wolę ekumeniczną” – powiedziała w programie EWTN News Nightly brytyjska pisarka i dziennikarka katolicka Joanna Bogle.

Bogle przypomniała, że to nabożeństwo modlitewne było kolejnym ogniwem w serii pozytywnych spotkań między brytyjskimi monarchami a papieżami. Św. Jan Paweł II odwiedził Wielką Brytanię w 1982 roku, a Benedykt XVI przybył na zaproszenie królowej Elżbiety II w 2010 roku. Król Karol III uczestniczył wcześniej w kanonizacji Jana Henryka Newmana w Rzymie w 2019 roku, lecz ubiegłotygodniowa wizyta była jego pierwszą wizytą państwową od objęcia tronu w 2022 roku.

Według brytyjskiej pisarki wspólna modlitwa króla była autentyczna. „To naprawdę była modlitwa. Nie był to pusty gest, ani nic `wielowyznaniowego`. Król jest chrześcijaninem i chce być jako taki postrzegany. I myślę, że jest w tym dużo szacunku, bardzo mnie to porusza” – podkreśliła.

Podczas wizyty papież Leon XIV nadał królowi Karolowi tytuł „Królewskiego Konfratra” Papieskiej Bazyliki św. Pawła za Murami oraz odznaczenie „Wielkiego Krzyża Rycerskiego z Kołnierzem” papieskiego Orderu Piusa IX. Królowa Kamila otrzymała tytuł „Damy Wielkiego Krzyża” tego samego orderu.

„Gesty ekumeniczne mają miejsce w czasie, gdy Wspólnota Anglikańska przeżywa rozłam związany z wyborem kobiety na stanowisko arcybiskupa Canterbury” – zauważył Edward Pentin z National Catholic Register w programie EWTN The World Over. „Myślę, że to może być postrzegane jako próba pomocy wewnątrz Wspólnoty Anglikańskiej, by utrzymać jej jedność. Ale oczywiście pojawiły się też głosy krytyki. Niektórzy uważają, że to powierzchowna jedność, która przykrywa poważne różnice teologiczne. I że ta-

kie gesty podważają zarówno anglikanizm, jak i katolicyzm” – uważa E. Pentin.

Z kolei ks. prałat Andrew Wadsworthem z Uniwersytetu Georgetown, urodzony i wykształcony w Wielkiej Brytanii katolicki teolog, uważa, że to pamiętne wydarzenie spotkania Leona XIV z brytyjską parą królewską, mogą ożywić nadzieję, iż brytyjski monarcha i Kościół Anglii pewnego dnia zostaną przywróceni do pełnej jedności z Kościołem katolickim.

Historyczne wydarzenie, pierwsze tego rodzaju od ok. 500 lat, zdaniem J. Bogle, niewątpliwie stanowi sygnał kontynuacji dialogu ekumenicznego między Kościołem katolickim a Wspólnotą Anglikańską. „Jednak dopóki anglikanie będą święcić kobiety na kapłanki, żadna jedność instytucjonalna nie jest możliwa. Oni zatrzasknęli drzwi. Ale pewien dialog w przyjaźni może trwać nadal. Myślę jednak, że większa nadzieja leży w tym, że Bóg będzie działał poprzez to, co czyni Duch Święty. A widzieć naszego monarchę modlącego się razem z papieżem to coś dobrego. To coś pięknego” – uważa brytyjska dziennikarka katolicka.

(źródło: <https://misyjne.pl/brytyjscy-katolicy-o-historycznej-modlitwie-papieza-leona-xiv-i-krola-karola-iii/>)

Podał Robert Prorok

Anglikanie wybrali kobiety

Kiedy na początku października Sarah Mullally została mianowana 106. arcybiskupem Canterbury i honorowym przywódcą 85-milionowej światowej Wspólnoty Anglikańskiej, wiadomość ta miała ogromne znaczenie dla członków jej podzielonego kościoła. (...)

Jonathan Luxmoore, Wielka Brytania, Niedziela, nr 43, 26 X 2025, s. 17

Wybrał Stanisław Waluś

Wierni Pismu i Tradycji

Grupa anglikańskich prowincji kościelnych, głównie z państw Afryki i Azji, przestała uznawać duchowy autorytet arcybiskupa Canterbury. Przyczyną jest niedawne nominowanie na stolicę arcybiskupią w Canterbury kobiety – Sarah Mullally – oraz publiczne wspieranie przez nową arcybiskupkę błogosławienia par homoseksualnych. Konserwatywni anglikanie uważają kapłaństwo kobiet za niezgodne z nauczaniem apostołskim. (...)

Przemysław Kucharczak, Gość Niedzielny, nr 43, rok CII, 26 X 2025, s. 11

Wybrał Stanisław Waluś

Dialog międzyreligijny

Jestem Żydem, wierzę w Jezusa

– Jak dotąd, nikt nie zaatakował mnie fizycznie za to, że dzielę się Jezusem i swoim świadectwem. Byłem atakowany werbalnie, ale tego należało się spodziewać. Jestem gotów znosić prześladowania za dzielenie się wiarą w Jezusa. Oczywiście modłę się za to, aby nic mi się nie stało, ale groźby ataków mnie nie powstrzymają – mówi **Jeff Morgan**, Żyd uznający Jezusa za Mesjasza, założyciel kanału ewangelizacyjnego „So be it!” [„Niech tak się stanie!”], w rozmowie z **Agnieszką Żurek**. (...)

Tygodnik Solidarność, nr 18 (1789),

2 V 2023, s. 48-49

Wybrał Stanisław Waluś

Chrześcijanie i żydzi – 2 tysiące lat odległości

Watykan i synagogę nad Tybrem dzieli odległość kilometra. A jednak żeby papież mógł ten odcinek pokonać, trzeba było prawie dwóch tysięcy lat. W niedzielne popołudnie 13 kwietnia 1986 roku zrobił to Jan Paweł II. (...) W 2010 roku rzymską synagogę odwiedził Benedykt XVI, który nazwał żydów „ojcami w wierze”. (...) Papieże zasadniczo sprzeciwiali się praktykom zmuszania żydów do zmiany religii, niemniej zdarzały się odstępstwa od tej zasady. (...)

Franciszek Kucharczak, Gość Niedzielny, nr 2,

rok CI, 14 I 2024, s. 16-18

Wybrał Stanisław Waluś

Chrześcijanie i Żydzi w dialogu

Refleksji na temat przeszłości i przyszłości w kontekście stosunków chrześcijańsko-żydowskich poświęcona została międzynarodowa konferencja naukowa „60 lat po *Nostra aetate*. Ewolucja i marzenia”, która odbyła się 27 października w Wyższym Seminarium Duchownym w Łodzi. Organizatorem wydarzenia był Komitet ds. Dialogu z Judaizmem Konferencji Episkopatu Polski, na którego czele stoi metropolita łódzki kard. Grzegorz Ryś. (...) Czwarty punkt tego dokumentu, ustanowionego podczas Soboru Watykańskiego II, dotyczy relacji między chrześcijanami i żydami. (...)

Wśród prelegentów znaleźli się wybitni teologowie, socjologowie, a także historycy. (...)

Konferencję zakończyła wspólna chrześcijańsko-żydowska medytacja słowa Bożego, połączona z modlitwą, w której udział wzięli rabin Dawid Szychowski i kard. Ryś.

Z.P., Niedziela, nr 44, 2 XI 2025, s. 6

Wybrał Stanisław Waluś

Sala dla muzułmanów

Nawet w najważniejszej bibliotece świata chrześcijańskiego muzułmanie nie muszą rezygnować z modlitwy. „Niektórzy muzułmańscy uczeni prosili nas o salę z dywanem do modlitwy i im ją udostępniliśmy” – powiedział w rozmowie z dziennikiem *La Repubblica* ks. Giacomo Cardinali, wiceprefekt Biblioteki Apostolskiej Watykanu. (...)

Niedziela, nr 42, 19 X 2025, s. 6

Wybrał Stanisław Waluś

„Żydzi – nasi starsi bracia w wierze”

Jak gdzieś przeczytałem, powiedzenie to pochodzi od Norwida. Myślę, że powiedzenie to wymaga uściślenia. Moim zdaniem, dla mnie jako chrześcijanina, Żydzi biblijni są starszymi braćmi w wierze, Żydzi rabiniczni są młodszymi kuzynami w wierze, natomiast Żydzi mesjaniści są młodszymi braćmi w wierze. Tu dodam, że muzułmanie są moimi dalekimi, dalekimi młodszymi kuzynami w wierze.

Stanisław Waluś

Pielgrzymka na Jasną Górę

W dniu 11.10.2025 r. z dwóch parafii w Katowicach na osiedlu Tysiąclecia (Podwyższenia Krzyża Świętego i Matki Bożej Uzdrawienia Chorych oraz z parafii Matki Bożej Piekarskiej) odbyła się pielgrzymka na Jasną Górę w ramach dawnych sekcji KIK w Katowicach.

Pielgrzymkę rozpoczęliśmy już w autokarze odmówieniem Różańca świętego. Po przyjeździe na Jasną Górę uczestniczyliśmy we Mszy Świętej o godz. 9.30. w Kaplicy Matki Bożej. Mimo niesprzyjającej aury po Mszy św. udaliśmy się pod pomnik bł. Kardynała Stefana Wyszyńskiego, gdzie odmówiliśmy dziesiątkę Różańca. O godz. 14.00 odprawiliśmy Drogę Krzyżową na Wałach Jasnogórskich zakończoną Koronką do Miłosierdzia Bożego pod pomnikiem św. Jana Pawła II.

O godz. 16.00 udaliśmy się w drogę powrotną.

W tym samym czasie na Jasnej Górze odbywała się pielgrzymka Polskiego Ruchu Ludowego z wicemarszałkiem sejmu Piotrem Zgorzelskim. Jeżeli dobrze widziałam i słyszałam to wicemarszałek Piotr Zgorzelski odczytał w czasie Mszy Świętej o godz. 9.30 modlitwę wiernych. Trochę to dziwne, ponieważ w swoich wypowiedziach na temat aborcji mówił o powrocie do kompromisu aborcyjnego sprzed wyroku Trybunału Konstytucyjnego z października 2020 roku oraz

głosował za finansowaniem in vitro, co jest niezgodne z nauką Kościoła katolickiego, a jednak pozwolono mu na taki zaszczyt – odczytania w prezbiterium Modlitwy wiernych.

Grażyna Kramska

Teologia Soboru Nicejskiego – 1700 lat po obradach

W dniu 15 października, w którym Kościół wspomina św. Teresę od Jezusa, dziewicę i doktora Kościoła, odbyła się w gliwickiej sekcji KIK w Katowicach prelekcja ks. dr. Jakuba Płonki pt. „Teologia Soboru Nicejskiego – 1700 lat po obradach”.

Pierwszym soborem powszechnym w historii Kościoła był Sobór Jerozolimski, który dotyczył głównie kwestii przestrzegania Prawa Mojżeszowego przez pogan nawróconych na chrześcijaństwo.

Sobór Nicejski, zwołany w 325 roku przez cesarza Konstantyna Wielkiego, był pierwszym soborem o charakterze dogmatycznym. Kluczową sprawą rozpatrywaną podczas obrad była boskość Jezusa Chrystusa. Kapłan Ariusz twierdził, że Syn Boży został stworzony przez Boga Ojca i nie jest współistotny Ojcu, czyli nie jest Bogiem w pełnym znaczeniu tego słowa.

Sobór potępił arianizm i ogłosił, że Jezus Chrystus jest współistotny (gr. *homousios*) Ojcu. W celu wyrażenia tej prawdy wiary użyto filozoficznego języka greckiego.

Po Soborze Nicejskim, w roku 381, odbył się Sobór Konstantynopoliński, który potwierdził wcześniejsze ustalenia oraz uzupełnił je o naukę dotyczącą Ducha Świętego. Wtedy ułożono Wyznanie Wiary, które do dziś recytujemy podczas niedzielnej Eucharystii – tzw. Nicejsko-Konstantynopolińskie Wyznanie Wiary.

Na Soborze Nicejskim obecnych było około 250–300 biskupów. Zaledwie kilku (2–3) nie zgodziło się z uchwałami i zostali potępieni. Arianizm ostatecznie zanikł w VII wieku.

Dlaczego warto bronić prawdziwej wiary?

Św. Atanazy, biskup Aleksandrii, był gorliwym obrońcą uchwał soboru nicejskiego. Za swoją niezłomność został kilkukrotnie wygnany. Zmarł przed soborem konstantynopolińskim, który ostatecznie potwierdził jego stanowisko.

Chrześcijanami w pełnym znaczeniu tego słowa są ci, którzy uznają uchwały Soboru Nicejsko-Konstantynopolińskiego. Jeśli ktoś ich nie

przyjmuje – nie pozostaje w pełnej wspólnotcie wiary z Kościołem. W Polsce tzw. Arianie z XVII w. (Bracia Polscy) byli antytrynitarzami i nie mieli ciągłości instytucjonalnej ze starożytnymi arianami.

Dialog ekumeniczny może mieć miejsce między wyznaniem chrześcijańskimi, które uznają sobór nicejsko-konstantynopoliński. Gdy dana wspólnota nie uznaje Trójcy Świętej — dialog z nią ma charakter dialogu międzyreligijnego. Jezus Chrystus jest prawdziwym Bogiem – żywym i panującym nad światem, kochającym do doskonałości miłością.

Kardynał Kurt Koch napisał artykuły dotyczące Soboru Nicejskiego i jego roli w dialogu ekumenicznym. Traktat soboru dotyczący boskości Jezusa jest kluczowy i jest fundamentem jedności chrześcijan.

Konieczne jest przestrzeganie i bronienie zasad wiary konsekwentnie. Wspomniano ks. Blachnickiego – człowieka wiary konsekwentnej (Ufam Bogu i daję się Jemu prowadzić).

Św. Teresa z Avili, wstępując do zakonu karmelitanek w XVI wieku, zastała tam znaczące rozluźnienie dyscypliny i upadek życia duchowego. Karmelitanki często nie przestrzegały reguł, a życie zakonne było powierzchowne, pozabawione głębokiego zaangażowania i ascezy. W efekcie święta Teresa rozpoczęła reformę zakonu karmelitanek, które żyły odtąd według surowszych zasad i większego skupienia na życiu duchowym.

Sylvia Drzewiecka-Pielasa

Wychowanie w nauczaniu papieża Leona XIV i Soboru Watykańskiego II

W dniu 5 listopada 2025 r. ks. dr Jakub Płonka wygłosił w siedzibie gliwickiej sekcji KIK w Katowicach prelekcję pt: „Wychowanie w nauczaniu papieża Leona XIV i Soboru Watykańskiego II”.

W dniu 28 października 2025 r. papież Leon XIV wydał List Apostolski pt. „Rysując nowe mapy nadziei”, z okazji 60-lecia soborowej deklaracji *Gravissimum Educationis*. List Apostolski traktuje o tym, że „edukacja nie jest działalnością dodatkową, lecz stanowi samą istotę ewangelizacji”. Każde pokolenie ponosi odpowiedzialność za odkrycie Ewangelii i życie Słowem Bożym.

Deklaracja „*Gravissimum Educationis*” II Soboru Watykańskiego podkreśla prawo każdego człowieka do edukacji i wychowania. Potrzeba edukacji wynika z potrzeby poznania prawdy, a autentyczne nauczanie rodzi pragnienie jej zgłębiania. Wychowanie do prawdy jest jednocześnie wychowaniem do wiedzy. Edukacja i wychowanie są drogą do prawdy, a prawda jest fundamentem wiedzy i integralnego rozwoju osoby ludzkiej.

Encyklika „*Fides et Ratio*” św. Jana Pawła II podkreśla jedność wiary i rozumu. Bez odniesienia do prawdy religijnej (metafizyki) wiedza staje się niepełna lub zniekształcona.

Deklaracja „*Gravissimum Educationis*” II Soboru Watykańskiego podkreśla, że wychowanie jest wspólnym dziełem całej społeczności i ma kluczowe znaczenie na każdym etapie rozwoju młodego człowieka. Każdy z nas powinien czuć się odpowiedzialny za tę część procesu wychowawczego, która została mu powierzona. Zaniedbanie jakiegokolwiek etapu wychowania może przynieść poważne konsekwencje w dalszej formacji człowieka. Nie będzie bowiem możliwe wyegzekwowanie od takiej osoby wiedzy na wymaganym poziomie, a jakość jej wykształcenia pozostanie istotnie poniżej oczekiwań.

Papież Leon XIV nie jest przeciwnikiem nowych technologii. Nota Dykasterii Nauki i Wiary podkreśla, że postęp technologiczny jest częścią Bożego planu stworzenia i powinien być harmonijnie włączony w życie człowieka.

Papież Leon XIV podkreśla, że formacja chrześcijańska powinna obejmować jednocześnie całą osobę ludzką – w wymiarze duchowym, intelektualnym, emocjonalnym, społecznym i fizycznym – ponieważ „człowiek nie jest jedynie zbiorem kompetencji”. Kształcenie profilowe jest uzasadnione tylko wtedy, gdy nie hamuje wykształcenia ogólnego.

Ważne jest, aby każdy człowiek posiadał przynajmniej podstawową wiedzę ogólną z różnych dziedzin nauki, która umożliwia rozróżnienie podstawowych i kluczowych pojęć.

Papież Leon XIV mówi o wychowaniu do pokoju, które jest wzajemnym porozumieniem. W kontekście wychowania ekologicznego Papież podkreśla promowanie umiaru i zrównoważonego stylu życia. Ważne jest nie to co wygodne, a to co jest słuszne.

Sylvia Drzewiecka-Pielasa

Rzeczywistość czyścica i nasza modlitwa za zmarłych



W dniu 10 listopada 2025 r. (poniedziałek) zapraszamy członków oraz sympatyków zabrzańskiej sekcji Klubu Inteligencji Katolickiej w Katowicach do kościoła św. Anny w Zabrzu przy ulicy 3 Maja:

- **godz. 18:00 Msza Święta** w kościele św. Anny,
- po Mszy Świętej spotkanie w Domu Parafialnym i konferencja **ks. proboszcza Grzegorza Skopa** „Rzeczywistość czyścica i nasza modlitwa za zmarłych”.



Członków zabrzańskiej sekcji Klubu Inteligencji Katolickiej w Katowicach oraz wszystkich zainteresowanych serdecznie zapraszamy na to, jak i na następne spotkania.

Przewodniczący Sekcji Zabrzańskiej KIK w Katowicach
Tadeusz Wita

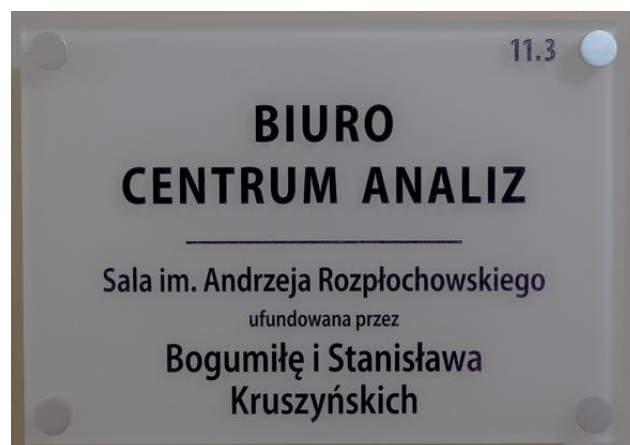
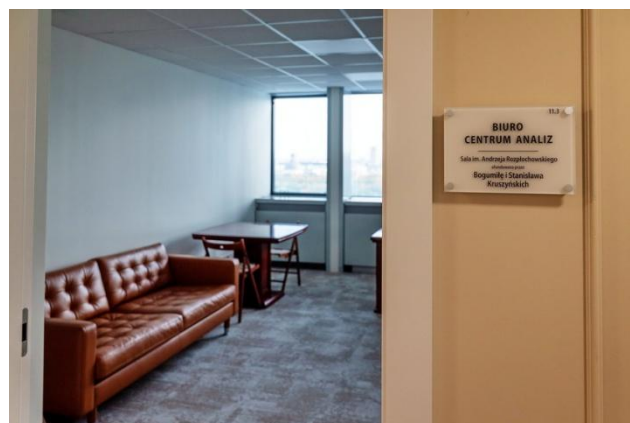
W dniu 10 listopada 2025 r. (poniedziałek) zapraszamy członków oraz sympatyków zabrzańskiej sekcji Klubu Inteligencji Katolickiej w Katowicach do kościoła św. Anny w Zabrzu przy ulicy 3 Maja...

Konferencję „Rzeczywistość czyścica i nasza modlitwa za zmarłych” przedstawił ks. Grzegorz Skop na podstawie zapisów Pisma Świętego i tradycji. W Starym Testamencie jest mowa o Szeolu, gdzie przebywają duchy zmarłych. Jest także mowa o Otchłani (Syr 1-42,12), gdzie dusze cierpiąc podlegają oczyszczaniu, oczekując na usprawiedliwienie. W Nowym Testamencie Jezus Chrystus zstępuje do Otchłani i wyzwala pierwszego człowieka, Adama oraz wszystkich, którzy od wieków tam przebywali, z więzów śmierci. W Składzie Apostolskim czytamy, że Jezus „zstąpił do piekieł”, by ogłosić zbawienie wszystkim, którzy na nie czekali. Sam Chrystus mówi: „wszystkie grzechy i bluźnierstwa będą ludziom przebaczone, ale bluźnierstwo przeciwko Duchowi nie będzie przebaczone”. W wykładzie także omówiono komunikowanie się dusz czyścowych z żywymi, często w śnie, także przez inne znaki. Przekazują one swoje prośby uwolnienia od grzechów, które można zrealizować poprzez Msze Święte, modlitwy, jałmużnę i post w ich intencji. Ze swojej strony one mogą nas wspierać w naszych potrzebach.

Plakat Robert Prorok, tekst Wojciech Pillich

Sala im. Andrzeja Rozpłochowskiego w Ordo Iuris

Fundacja Ordo Iuris w Warszawie z siedzibą w Błękitnym Wieżowcu przy Pl. Bankowym [1], która m.in. 18 marca 2019 r. wsparła protest Andrzeja Rozpłochowskiego przeciw organizowaniu strajku nauczycieli w czasie egzaminów [2], przeżyła tydzień temu poświęcenie swojej nowej siedziby, w której znajduje się także sala imienia Andrzeja Rozpłochowskiego, mieszcząca Biuro Centrum Analiz.



Ordo Iuris połączyło się w międzyczasie z fundacją Centrum Życia i Rodziny [3], oraz ze stowarzyszeniem Fidei Defensor. Centrum Monitoringu Chryścianofobii [4, 5].

Jesteśmy przekonani, że Andrzej z serca patronuje i błogosławi posłannictwu Ordo Iuris, które jest nieustanną służbą Bogu, człowiekowi i ojczyźnie, której On również poświęcił całe swoje życie.

[1] https://pl.wikipedia.org/wiki/B%C5%82%C4%99kitny_Wie%C5%BCowiec_w_Warszawie
[2] <https://ordoiuris.pl/informacje-prasowe/niedla-strajku-nauczycieli-w-czasie-egzaminow-petycja-rodzicow-przedstawicieli-srodowisk-akademickich-i-szkolnych-oraz-dzialaczy-opozycji-niepodleglosciowej/>

[3] <https://czir.org/polaczenie-centrum-zycia-i-rodziny-z-instytutem-ordo-iuris/>

[4] <https://fideidefensor.pl/>

[5] <https://ordoiuris.pl/komentarz/adw-jerzy-kwasniewski-laczymy-sily-stowarzyszenie-fidei-defensor-dolacza-do-ordo-iuris/>

*Bogumiła i Stanisław Kruszyńscy,
Nysa – Utrecht*

Prof. Henryk Mikołaj Górecki pierwszym prezesem Klubu Inteligencji Katolickiej w Katowicach

Dlaczego poprosiłem prof. Góreckiego o objęcie funkcji prezesa przyszłego katowickiego KIK-u?

Powziąłem informację o planie biskupa Herberta Bednorza powierzenia Jerzemu Skwarze zadania utworzenia PZKS-owskiego KIK Katowice. Uprzedzając działania biskupa Herberta Bednorza, prowadziłem z ks. Oskarem Thomasem, prof. Henrykiem Mikołajem Góreckim, Józefem Buszmanem i Jerzym Koniecznym intensywne przygotowania do zwołania zebrania założycielskiego KIK z kandydaturą prof. Góreckiego jako prezesa KIK. Starania te zostały uwieńczone powodzeniem [1]. Potwierdzenie informacji o działaniach biskupa w kierunku utworzeniu PZKS-owskiego KIK znalazłem w biografii Jerzego Skwary [2].

Zgoda prof. Góreckiego na prezesowanie KIK-owi była opatrnościowa lecz została okupiona jego cierpieniem.

Profesor był w ograniczonym stopniu mobilny, wspinanie się do siedziby klubu w kurii biskupiej, powrót po zapadnięciu zmroku do domu stanowiły dla niego niemały wysiłek fizyczny, na który się jednak nigdy nie skarżył. Skarżył się gdy został spoliczkowany przez nieznanego sprawcę, który wywołał profesora z zebrania zarządu na dół do drzwi wejściowych, przy których bez podania powodu został spoliczkowany, po czym nieznaną sprawcę zbiegł. Gdy profesor wrócił na górę był zbulwersowany czynem młodego człowieka, nie rozumiejąc intencji jego działania.

Domyśliłem się, że intencją fizycznego ataku było zaszantażowanie bezbronnego profesora i nakłonienie go do ustąpienia z zarządu. Zarząd KIK-u pozbawiony charyzmatycznego prezesa byłby łatwym celem do dalszych ataków zewnętrznych i wewnętrznych.

Profesor nie stchórzył, pełniąc z wysiłkiem fizycznym klubowe obowiązki, w przekonaniu służby kościołowi i ojczyźnie. Poświęcał dla klubu swój niezwykle cenny czas i energię kompozytora.

Za tę wielkoduszność jestem mu dozgonnie wdzięczny.

[1] <https://scwis.pl/relacje-swiadkow/stanislaw-kruszyński-sierpień-1980-kościół/>

[2] <https://encysol.pl/es/encyklopedia/biogramy/42715,Skwara-Jerzy.html>

Stanisław Kruszyński

Geniusz zafascynowany papieżem

Najwięcej wybitnych dzieł inspirowanych twórczością, nauczaniem i życiem papieża powstało w dziedzinie muzyki. W ocenie muzykolog dr hab. Teresy Maleckiej, prywatnie wywodzącej się ze „Środowiska” Karola Wojtyły, tylko w samym 1979 r. powstały trzy wielkie utwory: *Te Deum* Krzysztofa Pendereckiego, *Te Deum* Romana Palestra i *Beatus vir* Henryka Mikołaja Góreckiego. (...)

Wyjątkowe miejsce w plejadzie kompozytorów, którzy swoje utwory dedykowali Ojcu Świętemu, zajmuje Henryk Mikołaj Górecki, którego 90. rocznica urodzin przypada w tym roku [2023]. W 1978 r. kard. Karol Wojtyła zamówił u niego utwór muzyczny w związku z 900. rocznicą śmierci św. Stanisława, biskupa krakowskiego. (...)

Niespełna 8 miesięcy później, 9 czerwca 1979 r., w bazylice Franciszkanów w Krakowie w obecności Jana Pawła II został wykonany psalm *Beatus vir*. Kiedy umilkły ostatnie dźwięki, zapadła głucha cisza. Dopiero po chwili rozległy się rześiste oklaski, a kompozytor został poproszony o podejście do papieża. Szedł przez bazylikę, płacząc z emocji jak dziecko. Miał w pamięci wszystkie cierpienia i przeszkody, których mu nie szczędzono w czasie, kiedy pracował nad utworem. (...)

Sprawa się jednak skomplikowała, gdy władze komunistyczne dowiedziały się o osobie mecenasa. Górecki był wówczas rektorem Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Katowicach. Komuniści jakoś przełknęli, że nie należał do partii, ale nie mogli ścierpieć, że przyjął zamówienie od katolickiego biskupa dla uczczenia hierarchy uznawanego za symbol nieposłuszeństwa i oporu Kościoła wobec władzy państwowej. W mediach nie można było wymieniać nazwiska kompozytora. Góreckiemu zakazano wy-

konywania własnych utworów. Służba bezpieczeństwa próbowała go zastraszyć. Którejś nocy do jego pokoju wrzucono kamień. (...)

Górecki, uznawany za muzycznego geniusza, jedyne współczesnego twórcę muzyki poważnej, którego utwór *Symfonia pieśni żałosnych* odniósł ogromny komercyjny sukces, był autentycznie zafascynowany Ojcem Świętym i jego nauczaniem. (...)

Beatus vir to niejedyny utwór Góreckiego dedykowany papieżowi. Dwa lata przed śmiercią Jan Paweł II ze wzruszeniem napisał do niego: „Dziękuję za dedykowany mi psalm *Beatus vir*, a także wykonany z okazji mojej pielgrzymki do ojczyzny utwór *Totus Tuus* i za inne wielkie dzieła. W czytelny sposób wyraził Pan w nich całe bogactwo polskiej duchowości i tradycji, a równocześnie przez artystyczne piękno zdołał Pan nadać im wymiar uniwersalny”. Twórca docenił twórcę.

Grzegorz Polak, *Niedziela*, nr 38,
17 IX 2023, s. 35
Wybrał Stanisław Waluś

Komunikat Rady Krajowego Instytutu Akcji Katolickiej w Polsce

Warszawa, 15.11.2025 r.

Członkowie Rady Krajowego Instytutu Akcji Katolickiej w Polsce obradowali w dniu 15 listopada w Domu Formacyjnym na Bielanych w Warszawie. Spotkanie rozpoczęło Eucharystią, której przewodniczył Asystent Krajowy Ks. Bp Marek Mendyk. W dalszej części Rady przyjęto między innymi kalendarium i kierunki pracy naszego stowarzyszenia na 2026 rok. Rada KIAK z oburzeniem odniosła się do bieżących problemów naszej Ojczyzny. Przyjmując, że w 1989 r. skończył się ustrój komunistyczny w Polsce, ze zdziwieniem obserwujemy poczynania ekipy rządzącej w naszym kraju. Nasilające się ataki na niezależne Sądy, rujnowanie polskiego szkolnictwa, zapaść gospodarcza oraz w służbie zdrowia i to co najbardziej nas boli, czyli „opiłowywanie katolików”, w tym nękanie tak cennej inicjatywy jak Muzeum „Pamięć i Tożsamość” im. Św. Jana Pawła II w Toruniu co ma bezpośrednio uderzyć w dobre imię naszego patrona. Negatywne nastawienie obecnego rządu do katolików, przekłada się na brak wsparcia władz samorządowych zadań patriotycznych, realizowanych od wielu lat przez AK, takich jak konkursy patriotyczne czy przeglądy pieśni patriotycznej. Warto tu

przypomnieć słowa naszego patrona Św. Jana Pawła II, który podczas IV pielgrzymki do naszej Ojczyzny na lotnisku w Kielcach-Masłowie, w dniu 03.06.1991 r. wypowiedział następujące słowa:

„Może, dlatego mówię tak, jak mówię, ponieważ to jest moja matka, ta ziemia! To jest moja matka, ta Ojczyzna! To są moi bracia i siostry! I zrozumcie, wy wszyscy, którzy lekkomyślnie podchodzicie do tych spraw, zrozumcie, że te sprawy nie mogą mnie nie obchodzić, nie mogą mnie nie boleć! Was też powinny boleć! Łatwo jest zniszczyć, trudniej odbudować. Zbyt długo niszczone! Trzeba intensywnie odbudowywać! Nie można dalej lekkomyślnie niszczyć!”

Przyjmując ten komunikat, Rada KIAK przypomina, że Akcja Katolicka w zorganizowanej formie ściśle współpracuje z hierarchią kościelną w realizacji ogólnego celu apostolskiego Kościoła. Celem naszego stowarzyszenia jest między innymi przenikanie wartościami ewangelicznymi życia społecznego, reagowanie na zagrożenia wiary i moralności chrześcijańskiej a także podtrzymywanie i upowszechnianie tradycji narodowej, pielęgnowanie polskości oraz rozwoju świadomości narodowej obywatelskiej i kulturowej.

Krółuj nam Chryste!

Członkowie Rady Krajowego Instytutu Akcji Katolickiej w Polsce.

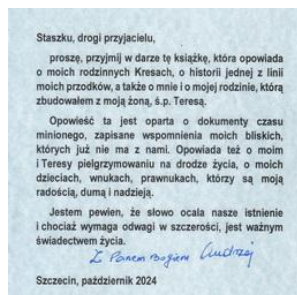
<https://ak.org.pl/2025/komunikat-rady-krajowego-instytutu-akcji-katolickiej-w-polsce/>
Podał Rajmund Rał

Wartościowa książka

Wprowadzenie

W 2024 roku otrzymałem od Andrzeja Stecewicza książkę, którą postanowiłem zaprezentować Czytelnikom „Dlatego” (liczy ona 284 strony formatu A4). W 2001 roku Klub Inteligencji Katolickiej w Katowicach zorganizował pielgrzymkę do Ukrainy. Termin jej obejmował pielgrzymkę Ojca Świętego Jana Pawła II do Ukrainy w dniach 23-27 czerwca 2001 r. Uczestniczyliśmy we Mszach Świętych pod przewodnictwem Ojca Świętego w Kijowie i we Lwowie. W naszej pielgrzymce uczestniczyli członkowie Szczecińskiego Klubu Katolików: Teresa i Andrzej Stecewicz i Stanisław Maruszczak. Przez lata miałem z nimi kontakty korespondencyjne. Stanisław przysyłał mi swoje małe opracowania i ważne wiadomości ze Szczecina. Niech książka Sylwii Wójcikowej będzie zachętą do napisania czegoś o swojej ro-

dzinie dla potomnych. Mój kolega z Gliwic Adam Kostecki napisał broszurę o swojej rodzinie – dla dzieci i wnuków. Wojciech Sala opracował w 2017 r. książkę o ks. Józefie Danchu (92 strony), a w 2022 r. obszerną książkę o Andrzeju Szyi (360 stron). Na pogrzebie Mirosławy Pokwap powiedział mi, że warto by napisać książkę o Mirce. Niech prezentacja tej książki będzie zachętą do podjęcia podobnych opracowań przez członków KIK w Katowicach. Niżej prezentuję załączoną do książki Sylwii Wójcikowej kartkę od Andrzeja.



Staszku, drogi przyjacielu,

Proszę, przyjmij w darze tę książkę, która opowiada o moich rodzinnych Kresach, o historii jednej z linii moich przodków, a także o mnie i o mojej rodzinie, którą zbudowałem z moją żoną, s.p. Teresą.

Opowieść ta jest oparta o dokumenty czasu minionego, zapisane wspomnienia moich bliskich, których już nie ma z nami. Opowiada też o moim i Teresy pielgrzymowaniu na drodze życia, o moich dzieciach, wnukach, prawnukach, którzy są moją radością, dumą i nadzieją.

Jestem pewien, że słowo ocala nasze istnienie i chociaż wymaga odwagi w szczerości, jest ważnym świadectwem życia.

Z Panem Bogiem Andrzej

Szczecin, październik 2024



Sylwia Wójcikowa:
My z nich...
Rzecz o
Meysztowiczach, Kossakowskich i Stecewiczach

Szczecin
2024

Zdjęcia
z archiwum
Andrzeja
Stecewicza
Skład
i łamanie

Anastasiia Slakva

Skład i druk: Volumina.pl Sp z o.o.
ul. Ks. Witolda 7-9, 71-063 Szczecin



Herby Rodowe
Rawicz Herb Meysztowiczów
Ślepowron Herb Kossakowskich
Leliwa Herb Stecewiczów
(str. 5)

SPIS TREŚCI

1. Wstęp
2. Od Pojścia do Watykanu
3. Ojcowizna Michała Stecewicza
4. Oleńka z Meysztowiczów i Michał Stecewiczowie w Białowieży
5. Wilno i okupacja w Bykowszczyźnie
6. Krótkie życie i bohaterska śmierć Krzysztofa Stecewicza
7. Jan Stecewicz – żołnierz AK z „Krysiaków” i więzień Kaługi
8. Stecewiczowie repatrianci
9. Tajna, jawna i osobista droga życia Jana Stecewicza w Polsce Ludowej i III Rzeczypospolitej
10. Ostatni etap życia Oleńki i Michała Stecewiczów
11. Maria Stankiewicz z domu Stecewicz, dla bliskich Mariola
12. Andrzej Stecewicz i Teresa z domu Grabarczyk
13. Jacek Stecewicz
14. Marzena i Arkadiusz Majkowie
15. Przemysław i Małgorzata Stecewiczowie
16. Bogusława „Bogini” i Mirosław Konopelkowie
17. Wojciech i Iwona Stecewiczowie

WSTĘP

*„Przemija bowiem postać tego świata”
(1 Kor. 7,31)*

Oddajemy Czytelnikom książkę o życiu osób gałęzi rodu Meysztowiczów i Kossakowskich oraz Stecewiczów, nierozdzielnie z nimi spokrewnionych. (...) Historie życia, które przedstawiamy w korowodzie pokoleń są z konieczności subiektywne, ale też niepowtarzalne, spersonalizowane i wyjątkowe. Są jednak oparte na podstawie obiektywnych, udokumentowanych faktów. W tym miejscu należy podkreślić ogromne znaczenie dostępu do bogatego archiwum zbiorów rodzinnych Andrzeja Stecewicza, dzienników i zapisków jego brata s.p. Jana Stecewicza, a także otwartości w wielogodzinnych

rozmowach członków rodziny we wszystkich pokoleniach. (...) str. 9

ANDRZEJ I TERESA Z D. GRABARCZYK STECEWICZOWIE

Andrzej, najmłodsze dziecko Aleksandry i Michała Stecewiczów, urodził się 7 sierpnia 1932 roku w Wilnie. (...) str. 123

Dlaczego dosyć szeroko opowiadamy o KUL-u? Bowiem ten nieprzypadkowy wybór uczelni pozwala lepiej zrozumieć marzenia, drogę życiową i tzw. świat ducha Teresy i Andrzeja, a także rozległe, ciągle żywe znajomości i podtrzymywane przez całe ich życie. (...) s. 133

1 lipca 1956 roku, w kościele duszpasterstwa akademickiego przy KUL, wzięli ślub, którego udzielił im ks. Stefan Miecznikowski SJ, charyzmatyczny kapłan dla wielu pokoleń Polaków, na zawsze harcerz z powołania równemu powołaniu kapłańskiemu. (...) s. 134

Pod promocją prof. dr. hab. Tadeusza Gałkowskiego obronił pracę na temat „Czynniki warunkujące integrację szkolną dzieci z wadami słuchu” na UMCS w Lublinie, w grudniu 1982 roku i od września 1983 roku posiadał tytuł dr. n. hum. (...) W tym miejscu, w naszej opowieści musimy pokazać Andrzeja jeszcze od innej strony, jako człowieka patriotę, głęboko zaangażowanego w walce z komunizmem. Już mówiliśmy, że nie należał do partii, ani do żadnej organizacji politycznej. Nie ukrywał swojej religijności i czynnego udziału w działaniach Szczecińskiego Klubu Katolików. Był jego współzałożycielem i aktywnym działaczem. (...) Po zalegalizowaniu NSZZ „Solidarność” został jej członkiem i wspierał powstanie związku na terenie swojej Poradni. A gdy 13 grudnia 1981 roku rząd komunistyczny wprowadził stan wojenny i rozpoczął dotkliwe represje wobec aktywnych działaczy (internowania, procesy polityczne i uwięzienia, zwolnienia z pracy, relegowanie z uczelni studentów i pozbawianie pracy działaczy opozycji), Andrzej natychmiast włączył się do akcji pomocy prześladowanym i ich rodzinom. (...) s. 171-172

To wszystko działo się za rządów Donalda Tuska i Ewy Kopacz. Przypomnijmy sobie naczelną zasadę polityki liberałów: prywatyzować wszystko, co obciąża budżet państwa. Uwolnić rynek, który nie miał być kontrolowany przez rząd, wprowadzić obcy kapitał, powołać spółki z różnymi proporcjami kapitału. (...) Co więcej, demokrację mierzy się miarą dbałości o los ludzi niepełnosprawnych. Andrzej to rozumiał i podjął

walkę, w którą z góry była wpisana klęska. (...) s. 191

ANEKS NR 1. Biogram Andrzeja Stecewicza opracowany na zamówienie Instytutu Pamięci Narodowej, przyjęty do druku w V tomie ENCYKLOPEDII SOLIDARNOŚCI. OPOZYCJA W PRL 1976-1989. IPN Warszawa (ze skrótami redakcji głównej), wydany w 2024 roku, w tomie V. (...) s. 201-202

ANEKS NR 2. Odznaczenia, podziękowania, gratulacje... (...) Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski (1998), (...) s. 203-204

ANEKS NR 3. Andrzej Stecewicz jest autorem kilkudziesięciu publikacji naukowych, popularnonaukowych, poradnikowych, sprawozdawczych i popularyzatorskich. (...) s. 205

Opracował Stanisław Waluś

Śp. Helena Dziedzic

Helenkę Dziedzic, uczestniczkę spotkań grupy wtorkowej Duszpasterstwa Akademickiego w Katowicach pożegnaliśmy w piątek 26 września 2025 r. w Tychach Żwakowie. Karawaniarze wnieśli trumnę z ciałem Zmarłej do kościoła cmentarnego Krzyża Świętego na cmentarzu parafii Ducha Świętego w Tychach i odkryli wieko, aby wierni mogli pożegnać się ze zmarłą. Podszedłem i dotknąłem lewą dłonią prawego zimnego przedramienia Helenki. O godz. 9.30 odmówiliśmy część chwalebłą Różańca Świętego z rozważaniami ks. prof. dra hab. Henryka Krzyśteczki. Po różańcu karawaniarze zaprosili do pożegnania się ze Zmarłą i zamknęli trumnę.



ŚP Helena Dziedzic ur. 25 III 1948r. zm. 22 IX 2025r.

Koncelebrowanej Mszy św. przewodniczył proboszcz parafii wraz z ks. Henrykiem Krzyśteczką i ks. Tomaszem, który wygłosił homilię. W homilii powiedział, że zaangażowanie Helenki wynikało z tego, że była osobą głęboko wie-

rzącą. Utworzyła wspólnotę Odnowy w Duchu Świętym i jej przewodziła. Wspomnił jej pracę jako lekarki. Zadał nam pytanie: co zrobię z tym czasem zbliżania się ku końcowi? Powiedział, że żegnając Helenkę wierzymy, że zwyciężyło życie. Homilię ks. Tomasz zakończył słowami: pragniemy prosić o chwałę wieczną dla Helenki Dziedzic.



Od lewej: ks. prof. dr hab. Henryk Krzysteczko, proboszcz parafii Ducha Świętego w Tychach ks. Dariusz Mazur i ks. Tomasz.

Potem poszliśmy na miejsce oczekiwania na zmartwychwstanie.



Kwiaty – wyrazy pamięci.

W Internecie znalazłem krótkie informacje o zmarłej Helenie Dziedzic.

Pod adresem:



<https://www.pless.pl/wybory/samorzadowe-2010/kandydat-1362-helena-dziedzic>

znalezłem zdjęcie i informację o kandydowaniu w wyborach samorządowych.

Helena Dziedzic, KW Prawo i Sprawiedliwość.

Helena Dziedzic, kandydatka do Rady Powiatu Pszczyńskiego, okręg nr 3, pozycja nr 3.

Helena Dziedzic, lekarz, do 2004 ordynator oddziału anestezjologii i intensywnej terapii Szpitala Powiatowego w Pszczynie. Aktualnie pracuję w Poradni Przeciwbólowej. Rada Miejska w Pszczynie 1989 – 1993. Postuluję: działania swoje chcę oprzeć o wartości: godność człowieka i moralność a nie wyłącznie oparte o zysk i prywatny interes. Dla mnie ważne są nie tylko prawa, ale w szczególności obowiązki samorządowca oparte o prawo i sprawiedliwość społeczną. Obiecuję starania na rzecz promocji zdrowia. Prawa i dobro przetrwają wszystkie próby.

Pod adresem:

<https://www.rankinglekarzy.pl/helena-dziedzic/bielsko-biala-czechowice-dziedzice-gilowice-goczalkowice-zdroj-katowice-pszczyna-51430>

można przeczytać taką ocenę z 07.05.2021:

Zaufanie do kompetencji 5,0. Tłumaczenie choroby i leczenia 5,0. Poświęcony czas 5,0.

Kompleksowość podejścia 5,0. Uprzejmość 4,0. Godny polecenia 4,0.

Helenka Dziedzic – lekarz wspaniały, wrażliwy, uczynny pełny empatii. POSIADA DUŻE DOŚWIADCZENIE, WYKONUJE KOMPLEKSOWE BADANIA, NA KTÓRYCH SIĘ ZNA. Nie zamyka się na nowości medycyny, słucha i podejmuje działania, które kontroluje. Życzymy zdrowia !!!

Pod adresem:

<https://www.mp.pl/lekarz/helena.dziedzic>

jest podziękowanie:

Pani Helena, dziękuję za rozpoznanie choroby, rwy kulszowej. Męczyłam się z nią ponad miesiąc i czterech lekarzy nie potrafiło mi w żaden sposób pomóc ani określić co mi jest... czy to prywatnie, czy też na kasę chorych...

I od siebie: Po roku 1970 kolega z pracy Henryk Szymała namówił mnie na udział w Warszawskiej Pielgrzymce Pieszej na Jasną Górę. Miałem dołączyć się do grupy, którą w Zabrze prowadził ks. Herbert Hlubek. Jak się okazało, Henryk nie mógł wziąć udziału w tej pielgrzymce. Księżda Herberta też nie było – był chory. Modliliśmy się za niego i zostaliśmy nazwani Herbercikami. Dołączyła do nas grupa z Katowic, a wśród niej była Helena Dziedzic, Sabina i Nina Lewandowskie. Potem pamiętam bal na zakończenie Akademii Medycznej. Towarzyszyłem Helence Dziedzic, a Ani Małeckiej – jej brat. Siedzieliśmy przy jednym stoliku. Obie były z grupy wtorkowej Duszpasterstwa Akade-

mickiego w Katowicach. W 1989 roku poprosiłem Helenkę do mojej chorej Mamy w Bielsku-Białej. Helenka powiedziała, że nie wiele zostało jej życia. Diagnoza była trafna. Pamiętam jak Helenka powiedziała nam, że nieraz musi decydować, któremu z pacjentów podłączyć urządzenie do podtrzymania życia. Ostatni raz widzieliśmy się z Helenką na urodzinach Niny Miazgowiec 24 lutego 2024 r.



Od lewej: Basia Kwaśnik, brat Helenki, Helenka.

Osoby z grupy wtorkowej Duszpasterstwa Akademickiego w Katowicach zamówiły Mszę Świętą za śp. Helenkę Dziedzic. Msza św. była sprawowana 13 października 2025 r. w kaplicy Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach.



Mszę Świętą sprawował ks. prof. dr hab. Henryk Krzysteczko, który zwrócony w stronę tabernakulum nawiązując do przeczytanej Ewangelii wygłosił homilię, która miała charakter modlitwy, i w której krótko wspomniął Helenkę wypowiadając o niej między innymi takie słowa: „jej życie było służbą”. Po Mszy św. zaprosił nas do siebie na mały poczęstunek, podczas którego rozmawialiśmy na różne ważne tematy.

Opracował Stanisław Waluś

XXIII Sympozjum Tarnogórskie Światło wiary i światło rozumu



**W 750. rocznicę śmierci
św. Tomasza z Akwinu**

Pod redakcją Stanisława Kowolika
Tarnowskie Góry 2024

Prezentacja materiałów

W kolejnych numerach *Dłatego* będę krótko przedstawiał fragmenty poszczególnych referatów. W tym numerze podaję fragmenty Listu Nuncjusza Apostolskiego w Polsce i Listu Prezydenta RP.

Stanisław Waluś

Warszawa, 23 września 2024

Szanowny Panie,

Mam zaszczyt przekazać przesłanie papieża Franciszka dla organizatorów i uczestników tegorocznego „Sympozjum Tarnogórskiego”. Oto jego treść: JEGO ŚWIĄTOBLIWOŚĆ FRANCISZEK, Z OKAZJI XXIII SYMPOZJUM TARNOGÓRSKIEGO, UPAMIĘTNIAJĄCEGO 750. ROCZNICĘ ŚMIERCI ŚW. TOMASZA Z AKWINU, I TRADYCYJNIE POŚWIĘCONEGO PROMOCJI KATOLICKIEJ NAUKI SPOŁECZNEJ, Z RADOŚCIĄ PRZEKAZUJE ORGANIZATOROM, PRELEGENTOM, WSZYSTKIM UCZESTNIKOM I GOŚCIOM WYRAZY UZNANIA I SVOJE SERDECZNE POZDROWIENIE. (...)

WATYKAN, 21 WRZEŚNIA 2024 ROKU.

Łączę wyrazy szacunku.

+ Antonio Guido Filipazzi
Nuncjusz Apostolski

Warszawa, 26 października 2024 roku

Szanowni Państwo!

Cieszę się, że już po raz 23. Sympozjum Tarnogórskie gromadzi uczonych, ludzi mediów i liderów opinii podejmujących namysł nad wyzwaniem współczesności w kontekście wskazań katolickiej nauki społecznej. (...)

Niech organizatorom i sympatykom Sympozjum Tarnogórskiego nie zabraknie inwencji i wytrwałości w upowszechnianiu społecznej nauki Kościoła oraz promowania dobrze przemyślanego zaangażowania obywatelskiego. Wszystkim Państwu życzę interesujących, owocnych obrad i satysfakcji ze służby dobru wspólnemu.

*Z wyrazami szacunku
Andrzej Duda*

Dziesięć metod manipulacji

Pierwsza metoda to odwrócenie uwagi. Kluczowym elementem kontroli społeczeństwa jest strategia polegająca na odwróceniu uwagi publicznej od istotnych spraw i zmian dokonywanych przez polityczne i ekonomiczne elity. Poprzez technikę ciągłego rozpraszania uwagi i podawania przez mass media nieistotnych i bardzo często fałszywych informacji. Strategia odwrócenia uwagi jest również niezbędna, aby zapobiec zainteresowaniu społeczeństwa podstawową wiedzą z zakresu ekonomii, psychologii, neurobiologii i cybernetyki. Opinia publiczna zostaje odwrócona od realnych problemów społecznych i zniewolona przez nieistotne dla ludzi sprawy. Tak jak ktoś kiedyś pięknie powiedział: spraw, by społeczeństwo było zajęte, by nie miało czasu na myślenie, aby było sprowadzone do poziomu zwierząt. Aby było zajęte wyłącznie przetrwaniem, czyli jedzeniem, wydalaniem i kopulowaniem. Oraz oczywiście daj mu bawić się dowoli. Kłania się tutaj stara rzymska maksyma: chleba i igrzysk.

Druga metoda. Stwórzmy problemy, po czym zaproponujmy ich rozwiązanie. Ta metoda nazywana jest inaczej: problem, reakcja, rozwiązanie. Tworzy się problem, sytuację, na przykład pandemię, mającą na celu wywołanie reakcji u odbiorców, którzy będą się domagali podjęcia pewnych kroków zapobiegawczych. Na przykład pozwól na rozprzestrzenienie się przemocy lub zaaranżuj krwawe ataki, tak aby społeczeństwo przyjęło zaostrzenie norm prawnych i przepisów za cenę własnej wolności. Lub wykreuj kryzys ekonomiczny albo zdrowotny, aby usprawiedliwić radykalne cięcia praw społeczeństwa i demontaż świadczeń społecznych.

Trzecia metoda to stopniowanie zmiany. Przesuwaj granice stopniowo, krok po kroku, przez kolejne lata. W ten sposób na przykład przeforsowano radykalne, nowe warunki społeczno-ekonomiczne, tak zwane neoliberalizmem w latach 80. i 90. XX wieku. Pojawiły się: minimum świadczeń, prywatyzacja, niepewność jutra, masowe bezrobocie, niski poziom płac, brak gwarancji godnego zarobku. Takie zmiany, które zostałyby wprowadzone w jednym czasie, wywołałyby rewolucję społeczną, a nie stało się nic. W XXI wieku pojawiła się za to sytuacja odwrotna. Socjotechnicy wprowadzili ogromną ilość świadczeń pozwalających ludziom dosłowo-

nie na nic nie robienie. Za chwilę planują wprowadzenie tak zwanego dochodu gwarantowanego, czyli zrównania wszystkich ze wszystkimi, oprócz oczywiście elity, która to wszystko wymyśliła i kontroluje swoich niewolników, dając im ochłapy ze swojego tak zwanego pańskiego stołu.

Czwarta metoda to odwlekanie zmian. To kolejny sposób na wywołanie akceptacji nie mile widzianej zmiany. To przedstawienie jej jako bolesnej konieczności i otrzymanie przyzwolenia społeczeństwa na wprowadzenie jej w życie w przyszłości. Łatwiej zaakceptować przyszłe poświęcenie niż poddać mu się z miejsca. Do tego społeczeństwo, masy mają zawsze naiwną tendencję do zakładania, że wszystko będzie dobrze i że być może uda się uniknąć poświęcenia. Taka strategia daje społeczeństwu więcej czasu na oswojenie się ze świadomością zmian, a także na akceptację tej zmiany w atmosferze rezygnacji, kiedy przyjdzie czas. Przykładem może być planowane podpisanie przez rządy prawie wszystkich krajów świata zgody na czapkę nad nimi w postaci WHO, która to globalistyczna organizacja za chwilę może na przykład ogłosić kolejną pandemię i wprowadzić na przykład obowiązkowe powszechne szczepienia kolejnymi eksperymentalnymi preparatami medycznymi.

Metoda piąta to mówienie do społeczeństwa jak do małego dziecka. Większość treści skierowanych do opinii publicznej wykorzystuje sposób wysławiania się argumentowania czy wręcz tonu protekcyjnego, jakiego używa się przemawiając do dzieci lub umysłowo chorych. Im bardziej usiłuje się zamglić obraz swojemu rozmówcy, tym chętniej sięga się po taki ton. Dlaczego? Jeśli będziesz mówić do osoby tak, jakby miała ona 12 lat, to wtedy z powodu sugestii osoba ta prawdopodobnie odpowie lub zareaguje bezkrytycznie, tak jakby rzeczywiście miała 12 lub mniej lat.

Metoda szósta. Skup się na emocjach, a nie na refleksji. Wykorzystywany jest tutaj aspekt emocjonalny. Klasyczna technika mająca na celu obejście racjonalnej analizy i zdrowego rozsądku jednostki. Wyklucza się logiczne myślenie, łączenie faktów. Co więcej, użycie mowy nacechowanej emocjonalnie otwiera drzwi do podświadomego zaszczepienia danych idei, pragnień, lęków, niepokojów, obaw i wywołania

określonych społecznych zachowań podporządkowujących się tzw. władzy.

Siódma metoda to utrzymanie społeczeństwa w ignorancji i przeciętności. Należy po prostu sprawić, aby społeczeństwo było niezdolne do zrozumienia technik oraz metod kontroli i zniewolenia. Edukacja oferowana niższym klasom musi być na tyle uboga i przeciętna, na ile to możliwe, aby przepaść ignorancji pomiędzy niższymi a wyższymi klasami była dla niższych klas niezrozumiała. Najlepiej, aby niższe klasy jak najmniej wiedziały o tych, którzy sprawują nad nimi władzę.

Ósma metoda to utwierdzenie społeczeństwa w przekonaniu, że dobrze jest być przeciętnym. Sprawienie, aby społeczeństwo uwierzyło, że to super być głupim, wulgarnym i niewykształconym. Aby lekceważyło wiedzę i zgadzało się na przyswajanie fałszywych informacji.

Dziewiąta metoda to zamiana buntu na poczucie winy. Jakże dobrze znanej nam winy. Pozwól, aby jednostki uwierzyły, że są jedynymi winnymi swoich niepowodzeń. Aby uwierzyły, że nie posiadają odpowiedniej ilości i jakości inteligencji czy talentów. Że tak naprawdę nic nie są w stanie zmienić. Tak więc zamiast buntować się przeciwko systemu ekonomicznemu, politycznemu, religijnemu, jednostka będzie żyła w poczuciu dewaluacji własnej wartości. Będzie czuła się winna. A co prowadzić ją będzie do depresji. A ta do zahamowania działań. A bez działań nie ma ani rewolucji, ani ewolucji.

Wreszcie dziesiąta metoda. Poznaj ludzi lepiej niż oni samych siebie. Przez ostatnich pięćdziesiąt lat szybki postęp w nauce wygenerował rosnącą przepaść pomiędzy wiedzą dostępną szerokim masom, a tą zarezerwowaną dla wąskich elit. Dzięki biologii, neurobiologii i psychologii stosowanej system osiągnął zaawansowaną wiedzę na temat istnień ludzkich, zarówno fizyczną, jak i psychologiczną. Obecnie system zna lepiej jednostkę niż ona sama siebie. Przyczynił się do tego oczywiście rozwój internetu. Oznacza to, że w większości przypadków system ma większą kontrolę nad jednostkami niż jednostki nad sobą.

Widzimy to na przykład w Chinach, ale i również w innych krajach, gdzie jednostki poddawane są coraz większej inwigilacji i kontroli. Kochani, pozdrawiam Was słonecznie. Materiał do głębokich przemyśleń.

<https://www.youtube.com/watch?v=I87Fbnar0z8>

Podał Jan Świtkowski

Ratujmy szkołę



RATUJMY SZKOŁĘ

Tygodnik Solidarność
Nr 35 (1908)
2 IX 2025
s. 1

Michał Ossowski
REDAKTOR NACZELNY

Polska szkoła to papierek lakmusowy stanu państwa. Obecnie rządzący zamiast wzmacniać jej fundamenty, wprowadzają zmiany, które rozmontowują system od środka. (...)

Dzisiejsze reformy nie są więc drobnymi korektami. To zmiany, które mogą na trwałe osłabić edukację w Polsce. Podważają autorytet szkoły, osłabiają jej wymagania i wprowadzają treści, które przeczą tradycyjnym wartościom. Skutkiem takich działań może być pokolenie gorzej przygotowane, mniej zakorzenione we wspólnych wartościach, bardziej podatne na ideologiczne mody. (...)

Zdrowie w nazwie, ideologia w treści

Lewicowi liberałowie tym razem zamiast ostentacji wybrali metodę **ukrywania** wywrotowych treści pod pozorem troski o prawidłowy rozwój uczniów. (...) Organizacje obywatelskie już prowadzą akcje uświadamiające rodziców, pokazując, jakie ryzyko kryje się za zwodniczym słowem „zdrowie” w tytule nowego przedmiotu. (...) Przykładem może być rezolucja Rady Gminy Zabierzów, która potępiła zastąpienie wychowania do życia w rodzinie przez edukację zdrowotną jako decyzję „sprzeczną z żywotnym interesem lokalnej społeczności i całego Narodu Polskiego”. (...)

Ludwik Pędziol, s. 6-8

Zestresowany jak nauczyciel

– Przed nauczycielami stawianych jest coraz więcej wyzwań, które generują coraz większe koszty psychiczne. Kiedyś nauczyciel miał uczyć przyrody czy biologii, teraz ma być terapeutą, psychologiem, ma dawać wsparcie, są jeszcze projekty oceniania kształtującego – mówi dr **Waldemar Jakubowski** w rozmowie z **Jakubem Pacanem**. (...)

s. 10-13

Szkoła nierówności

W opublikowanym w połowie lipca sondażu, który dla „Wprost” przeprowadziła pracownia SW Research, ministra Nowacka została oceniona przez Polaków jako najgorszy członek obecnej ekipy. (...)

Pierwszą istotną zmianą wprowadzoną przez MEN pod kierownictwem Nowackiej jest zlikwidowanie prac domowych dla uczniów szkół podstawowych. (...)

Następna niepokojąca zmiana, którą wręcz chwali się obecne kierownictwo MEN, jest uszczuplenie podstawy programowej o około 20 proc. dla 18 przedmiotów w szkołach podstawowych i ponadpodstawowych. (...)

Marek Nowak, s. 14-16

Nauczyciel to i zawód, i misja

(...) Prawdziwe reformy szkolne odbywają się dzięki nauczycielom, a nie udają... również dzięki nim. (...)

Jan Wróbel, s. 17

Zrób to sam

Profesor Andrzej Nowak w trzech słowach sformułował ponadczasową zasadę edukacji: na początku każdy musi nauczyć się sam liczyć, sam czytać, sam myśleć. (...) Pominę tu dyskusje o zasadności wprowadzania lekcji „edukacji zdrowotnej”, za to wywołam inną, bardziej ogólną kwestię: czy szkoła przygotowuje do samodzielnego funkcjonowania w dorosłości? Otóż mam wrażenie, że „inkluzywna” szkoła wręcz oducza małolaty umiejętności konfrontowania się z innymi ludźmi, radzenia sobie (...) z realnym światem. (...)

Monika Małkowska, s. 18-20

Rodzice nie przegapcie tej daty

(...) Teraz szkoła zmierza w innym kierunku. Choć w sumie może i nie zmierza w żadnym, o ile nie uznamy za kierunek totalnego chaosu i destrukcji. Choćby zakaz prac domowych. Trudno o lepszą ilustrację ideologicznego amoku dzisiejszych rządzących. Cóż, co było jednym z fundamentów nauczania, poszerzało możliwości, utrzymywało wiedzę, nagle zniknęło, bo jedna dziunia z drugą realizuje jakąś lewacką agendę, która nie sprawdziła się nigdzie na świecie. (...)

Jakby tego było mało, z uporem godnym lepszej sprawy „szkoła Barbarii Nowackiej” prze do nauczania permissywnej edukacji seksualnej. Dzieci nie mogą czytać ani odrabiać prac domowych, pewnie to im szkodzi, ale od najmłodszych lat mają się uczyć masturbacji. (...)

Cezary Krzysztopa, s. 21

Wybrał Stanisław Waluś

Produkt testowany na dzieciach

Bez ocen, bez stresu, bez nauki. W błyskawicznym tempie kolejne zmiany wstrząsają edukacją. Specjaliści alarmują, że tym razem reforma zmierza do wysadzenia fundamentów szkoły, jaką znamy. (...)

Wprowadzana jest koncepcja szkoły włączającej. (...) W tym samym czasie w Niemczech rozwija się system szkół specjalnych. (...)

*Adam Śliwa, Gość Niedzielny,
nr 36, rok CII, 7 IX 2025, s. 44-47
Wybrał Stanisław Waluś*

Marsz gwiazdzisty w Katowicach

Związkowcy z Solidarności przeszli ulicami Katowic we wspólnej manifestacji zorganizowanej przez organizacje wchodzące w skład Międzyzwiązkowego Komitetu Protestacyjno-Strajkowego Regionu Śląsko-Dąbrowskiego. (...)

W petycji skierowanej do premiera Donalda Tuska domagali się sprawiedliwej transformacji Śląska zgodnie z zapisami Umowy Społecznej, rewizji Zielonego Ładu, a w szczególności systemu ETS, ratunku polskiego hutnictwa zmagającego się z importem stali ze Wschodu, wypracowania ze związkami zawodowymi planu ratunkowego dla Jastrzębskiej Spółki Węglowej oraz wycofania unijnego zakazu sprzedaży nowych aut spalinowych po 2035 roku. (...)

– Na całym świecie w tym roku padnie rekord. Wydobędzie się i spali 9 mld ton węgla kamiennego. W Polsce 40 mln ton. I mówią nam, że musimy zamknąć kopalnie, zlikwidować elektrownie węglowe, bo uratujemy świat. I niektórzy ministrowie w to wierzą – mówił w trakcie protestu Bogdan Hutek. (...)

*M.K., Tygodnik Solidarność,
nr 45 (1918), 11 XI 2025, s. 67
Wybrał Stanisław Waluś*

Stalinowskie metody niszczenia Zbigniewa Ziobry

Wyciek do mediów pełnej treści wniosku o uchylenie immunitetu Zbigniewowi Ziobrze, przesądzenie o winie przez ministra sprawiedliwości bez żadnego procesu, twierdzenie, że to Ziobro powinien udowodnić swoją niewinność. (...)

*Jarosław Molga, Gazeta Polska Codziennie,
nr 213 (4055), 3 XI 2025, s. 5
Wybrał Stanisław Waluś*

Zabójstwo na uniwersytecie

Na Uniwersytecie Utah Valley w USA 10 września br., podczas debaty ze studentami, na oczach rodziny, został śmiertelnie postrzelony Charlie Kirk, chrześcijański konserwatysta, założyciel studenckiej organizacji *Turning Point USA* (*Punkt zwrotny USA*). Na zebraniu, w ramach swojej trasy „American Comeback Tour”, odpowiadał na pytanie dotyczące transpłciowości i przemocy z użyciem broni. Często głosił studentom boskość Chrystusa i nalegał, aby przedkładali Boga i rodzinę ponad wszystko inne. W swojej aktywności Kirk był zagorzałym obrońcą prawa do życia nienarodzonych dzieci i przeciwnikiem ideologii gender.

Chociaż był protestantem, biskupowi Fresno w Kalifornii Josephowi Brennana, miał powiedzieć: „Jestem o krok” od konwersji na katolicyzm [1]. Na swoim podcaście chwalił wiernych katolików, mówiąc: „Walczą o życie, walczą o małżeństwo, walczą z transpłciowością”. Twierdził, że „Protestanci nie doceniają” Matki



Fot. Charlie Kirk [4].

Według kardynała Gerharda Müllera: „Charlie Kirk padł ofiarą ateistycznej ideologii, której wyznawcy wybuchnęli szatańskim świętowaniem haniebnego morderstwa wzorowego męża i ojca rodziny. Diabeł zawsze opętuje tych, którzy nienawidzą życia i prawdy. Od początku był on zabójcą i w prawdzie nie wytrwał, bo prawdy w nim nie ma (J 8,44). I tylko kto jest z Boga, słów Bożych słucha (J 8,47). (...) Chociaż większość osób publicznych potępiła zabójstwo Kirka, według różnych doniesień mediów nauczyciele, profesorowie, pracownicy służby zdrowia, pracownik Secret Service i wiele innych osób straciło pracę z powodu rzekomego nagłaśniania uroczystych postaw wobec zabójstwa”.

„Charlie Kirk był pobożnym chrześcijaninem. Z nadprzyrodzonego punktu widzenia, umarł nie jako ofiara politycznego zamachu, lecz jako męczennik Jezusa Chrystusa – nie w sensie kanonizowanych, lecz jako ten, który dał świadectwo (od greckiego martys) swoim życiem. Oddał swoje życie, podążając za swoim Panem, jako

ofiara za prawdę, że człowiek został stworzony na obraz Boga, jako mężczyzna i kobieta, sprzeciwiając się kłamstwu i samookaleczeniom promowanym przez tzw. „trans-ideologię” i „opiekę afirmującą płęć”. Wspierał i bronił piękna i świętości małżeństwa i rodziny, ustanowionych przez Boga Stwórcę, a także stał w obronie godności każdego ludzkiego życia od poczęcia do naturalnej śmierci. „Prosimy Pana Jezusa i Najświętszą Maryję Pannę, aby udzielili pocieszenia żonie i dzieciom Charliego” [3] – powiedział kard. Müller.



Fot. Charlie Kirk wraz żoną i dziećmi

Zabójstwo Charlie Kirka, które miało zamknąć debatę, spowodowało debatę powszechną i poruszenie w całych Stanach Zjednoczonych. Uroczystości wspomnieniowe m.in. z udziałem 85 członków Kongresu odbyły się w Centrum Kongresowym w Waszyngtonie, a podczas głównej, wielogodzinnej upamiętniającej ceremonii na stadionie State Farm Stadium w Glendale w Arizonie, przy obecności 40 tysięcy osób na stadionie oraz dalszych osób na dodatkowych strefach do oglądania uroczystości na telebimach, dorebek i życie 31-letniego zamordowanego influencera wspominało kilkunastu mówców. Wśród nich były najważniejsze osoby w państwie: prezydent USA Donald Trump nazywając Kirka „męczennikiem za wolność”, kilku członków gabinetu z sekretarzem stanu Marco Rubio, szefem Pentagonu Petem Hegsethem i wiceprezydentem J.D. Vancem na czele.

Przed prezydentem Trumpem wystąpiła jego żona Erika Kirk, która po mężu przejęła stery organizacji *Turning Point USA*. Erika Kirk, będąca katoliczką, przebaczyła mordercy męża, powołując się na przykład Chrystusa. „Przebaczam mu, bo to jest to, co robił Chrystus, to jest to, co zrobiłby Charlie. Odpowiedzią na nienawiść nie jest nienawiść (...) to miłość” – mówi żona. „Po zamachu na Charliego nie widzieliśmy przemocy, nie widzieliśmy zamieszek. Nie widzieliśmy rewolucji. Zamiast tego widzieliśmy

to, o co mój mąż się modlił, aby zobaczyć w tym kraju. Zobaczyliśmy odrodzenie. Przez ostatni tydzień widzieliśmy, jak ludzie otwierali Biblię po raz pierwszy od 10 lat. Jak modlili się po raz pierwszy, odkąd byli dziećmi. Jak szli do kościoła po raz pierwszy w życiu”. Tłumaczyła, że Charlie „chciał ratować młodych mężczyzn, takich jak ten, który go zabił”.

Prezydent Tramp pośmiertnie odznaczył Charlie Kirka Prezydenckim Medalem Wolności – najwyższym cywilnym odznaczeniem w USA, jako „nieustraszonego przywódcę i wojownika o wolność”, który „na zawsze zapisuje swoje nazwisko na wiecznej liście wiecznych amerykańskich bohaterów”.



Prezydencki Medal Wolności Charlie Kirka [5].

„Zabójstwo Charlie Kirka pokazuje nam, że przestrzeń uniwersytecka może stać się miejscem totalitaryzmu i terroru. Mogą o tym zaświadczyć dziesiątki profesorów, którzy dziś nie są w stanie dotrzeć do fanatycznych studentów, wśród których obelgi i inne przejawy nienawiści są na porządku dziennym” – mówił czeski Prymas Senior kard. Dominik Duka na uroczystościach 25-lecia jednego na Słowacji katolickiego uniwersytetu w Ružomberku. (...) „W tej sytuacji niezastąpiona jest misja uniwersytetu katolickiego. Nie może być ona zastąpiona procesami synodalnymi czy niezobowiązującymi dyskusjami. (...) Katolickie uniwersytety muszą zabrać głos w tej sprawie i zawsze pamiętać słowa, które wypowiedział Charlie Kirk: «Wiara jest silniejsza niż wszelki strach»” [6].

Reakcja społeczna na zabójstwo Kirka była całkowicie odmienna niż po śmierci zatrzymanego przez policję podejrzanego Georga Floyda, kiedy to na ulicach amerykańskich miast szalała przemoc, dokonywano masowych zniszczeń i wiele miast stanęło w ogniu.

O morderstwo Kirka oskarżony został 22-letni Tyler Robinson, sympatyzujący z lewicą homoseksualista. Na łuskach nabożów znaleziono wypisane lewicowe hasła i logo *Antify* – skrajnie lewicowej bojówki.

[1] <https://www.vaticannews.va/pl/swiat/news/2025-09/charlie-kirk-mial-byc-o-krok-od-przejscia-na-katolicyzm.html>

[2] <https://www.youtube.com/watch?v=jzUBMlqF1tA>

[3] <https://dianemontagna.substack.com/p/interview-cardinal-muller-on-charlie>

[4] people.com

[5] <https://x.com/bennyjohnson/status/1978236476581175395>

[6] <https://www.vaticannews.va/pl/swiat/news/2025-09/kard-duka-terror-na-uniwersytetach-czas-wrocic-do-korzeni.html>

Przedstawił Wojciech Pillich

Życ jak Kirk

Zastrzelenie Charlie Kirka na kampusie uniwersyteckim w stanie Utah 10 września br., wywołało powszechną reakcję duchowej przemiany Amerykanów, porównywalną do tej w Polsce na śmierć papieża Jana Pawła II [1]. Charlie Kirk był, komentatorem i influencerem otwarcie mówiącym o swoich chrześcijańskich przekonaniach. Utworzona przez niego organizacja *Turning Point USA* (TPUSA) po uroczystościach żałobnych, otrzymała ponad 120 000 zapytań o możliwość założenia nowych oddziałów uniwersyteckich oraz liczne propozycje jego upamiętnienia. Obecnie TPUSA na kampusach ma już ponad 3500 oddziałów. W hołdzie, w dniu 32 urodzin Kirka, TPUSA opublikował listę wskazań jak żyć tak jak Kirk: „31 Ways to Live Like Charlie Kirk” [2]. Oto te wskazania:

31 WSKAZAŃ, BY ŻYĆ JAK CHARLIE KIRK

1. SZANUJ SZABAT [NIEDZIELE].
2. PISZ CODZIENNIE DZIENNIK.
3. WYSYŁAJ WIADOMOŚCI ZNAJOMYM.
4. ROZMAWIAJ Z OSOBAMI, Z KTÓRYMI SIĘ NIE ZGADZASZ.
5. ZAREJESTRUJ SIĘ, ABY GŁOSOWAĆ.
6. WEŹ ŚLUB.
7. MIEJ DZIECI.
8. CHODŹ DO KOŚCIOŁA.
9. ĆWICZ.
10. MIEJ SYNA.
11. ZAPYTAJ MAŁŻONKA: „JAK MOGĘ CI LEPIEJ SŁUŻYĆ?”.
12. CZYTAJ CODZIENNIE BIBLIĘ.
13. STRZEŻ SWOICH PRZEKONAŃ.
14. JEDZ OSTRE SOSY.
15. NOŚ KIESZONKOWĄ KONSTYTUCJĘ.
16. WSPIERAJ LOKALNE FIRMY.
17. PIJ HERBATĘ MINT MAJESTY Z DWOMA MIODAMI.[3]
18. UNIKAJ NARKOTYKÓW I ALKOHOLU.

19. NIE BÓJ SIĘ, CO INNI O TOBIE MYŚLĄ.
20. ŚPIJ 8 GODZIN.
21. WYPOWIADAJ SIĘ W SWOICH
MEDIACH SPOŁECZNOŚCIOWYCH.
22. DOTYKAJ TRAWY I WYCHODŹ NA
ŁONO NATURY.
23. KAŻDEGO DNIA NAUCZ SIĘ CZEGOŚ
NOWEGO.
24. BĄDŹ LIDEREM, NIE
OBSERWATOREM.
25. NIGDY SIĘ NIE PODDAWAJ.
26. BĄDŹ ŚMIAŁY I ODWAŻNY.
27. PRZEKONAJ SWOJEGO WROGA.
28. DOWIEDZ SIĘ O UCZELNIANYCH
OSZUSTWACH.
29. PRACUJ DLA WŁASNEGO KRAJU.
30. STAŃ SIĘ NIEZALEŻNY.
31. CHWYĆ MIKROFON.

W następstwie niedawnych wydarzeń w Stanach Zjednoczonych gwałtownie wzrosła sprzedaż Biblii. We wrześniu 2025 roku wzrosła ona do 2,4 miliona egzemplarzy, co stanowi wzrost o 36% w porównaniu z wrześniem 2024 roku [4].



Biblię można czytać w różnych okolicznościach [5].

- [1] <https://x.com/TheCejrowski/status/1969130741658501372>
- [2] <https://richbitterman.com/2025/10/14/charlie-kirk-31st-birthday/>
- [3] To popularny napój Starbucks, herbata ziołowa bezkofeinowa z mieszanki mięty zielonej, mięty pieprzowej i werbeny cytrynowej, podawana z dwoma saszetkami miodu. Napój zyskał duże zainteresowanie po śmiertelnym postrzeleniu Charliego Kirka. Wyjaśnił on, że: „Dosłownie piję to z jednego powodu, ponieważ bardzo łatwo tracę głos. To jest herbata Mint Majesty z dwoma miodami”. Przepis: dwie saszetki Teavana Mint Majesty (lub 2,5 łyżeczki luźnej mieszanki) w 16 uncjach prawie wrzącej wody parzone przez 5 do 6 minut, a następnie domieszane dwie saszetki miodu, gdy herbata jest jeszcze gorąca. Powstały napój jest opisywany jako kojący, miętowy i lekko słodzony, łącznie zawiera 90 kalorii na porcję. (AI)
- [4] <https://www.wsj.com/business/media/bible-sales-surged-following-killing-of-charlie-kirk-7da17aec>
- [5] idem

Wojciech Pillich

Wojna w Ukrainie. Cz. XXVIII.

Wciąż słyszę jęki torturowanych

Ukraiński redemptorysta przez dziewiętnaście miesięcy był przetrzymywany w rosyjskiej niewoli, gdzie więźniów poddawano torturom mającym zmusić ich do samobójstwa. – Ocaliła mnie modlitwa, ale jęki i agonie współwięźniów wryły mi się w pamięć na zawsze – mówi **o. Bogdan Haleta**. Został zatrzymany 16 listopada 2022 r. w Berdiańsku przez okupacyjną administrację wraz z innym greckokatolickim redemptorystą o. Iwanem Lewickim. (...)

W kolonii karnej było około 1800 więźniów, sami żołnierze, dwaj księża byli jedynymi cywilami. Trafili tam, ponieważ zostali oskarżeni o terroryzm. Nie pozwalano im rozmawiać z innymi więźniami, ale ryzykując wiele, starali się spowiadać współwięźniów i głosić Ewangelię. – Nie byliśmy w stanie wesprzeć wszystkich, ale tylko tych, z którymi byliśmy w barakach: około 200 jeńców. Ale prosiliśmy Pana, aby ogarnął wszystkich miłością i miłosierdziem – mówi redemptorysta. (...) Redemptorysta przyznaje, że do tego, co dzieje się w więzieniach i koloniach karnych, nie da się przyzwyczaić. – Często zastanawiałem się, skąd rosyjscy żołnierze brali siłę, aby być aż tak okrutnymi – mówi. (...)

Dziękuję Bogu za to, że dał mi siłę do tego, bym umiał połączyć tortury z cierpieniem Chrystusa, z Jego Krzyżem. To nie jest moja zasługa, ale Pana Boga. W tej słabości On dał mi siłę – mówi z przekonaniem uwolniony kapłan. (...)

Agata Rojek, *Gość Niedzielny*,
nr 36, rok CII, 7 IX 2025, s. 53-55

Niepotrzebna sprawa

Sąd Okręgowy w Warszawie nie zgodził się na wydanie stronie niemieckiej Ukraińca podejrzanego o wysadzenie Nord Stream 2 i uchylił mu tymczasowy areszt. (...) Jego właścicielem jest rosyjski koncern Gazprom. Nie był on eksploatowany. Tuż przed agresją Rosji na Ukrainę strona niemiecka zawiesiła jego certyfikację. (...) W niemieckich mediach ukazało się wiele artykułów wskazujących na gazociąg Nord Stream 2 jako niemiecką współwinę za agresję Rosji na Ukrainę. (...) Autorzy twierdzą, że w ciągu niecałych 10 lat od 2014 r. za gaz ziemny dostarczony do Niemiec władze Rosji dostały 100 mld euro, co pomogło w przygotowaniach do wojny – mówi dr Rak. (...)

Andrzej Grajewski, *Gość Niedzielny*,
nr 43, rok CII, 26 X 2025, s. 42-44
Wybrał Stanisław Waluś

Bezwiedny hołd

Odkąd Ministerstwo Klimatu i Środowiska zostało opanowane przez najbardziej niekompetentną w historii ekipę wywodzącą się, w dużej mierze, z różnych organizacji pseudoekologicznych, wzmożła się aktywność tego rodzaju organizacji. Efektem był wysyp inicjatyw powoływania rezerwatów a nawet parków narodowych. Spotykały się one z entuzjastycznym przyjęciem w ministerstwie i szybko doczekiwały się realizacji. Większość z nich dotyczyła obszarów leśnych w zarządzie Lasów Państwowych. Co prawda odbywało się to zwykle pod hasłami „ratowania resztek polskiej przyrody przed zachłannością leśników” ale autorzy tych „ratunkowych” inicjatyw przeoczyli coś bardzo istotnego. Pomijam tu ocenę czy wnioski były merytorycznie uzasadnione, jak choćby w przypadku projektu Parku Narodowego Dolnej Odry.

Tak czy inaczej, w ocenie wnioskodawców, nadzwyczajnymi walorami odznaczały się obszary od wielu dziesiątków lat zarządzane przez leśników, na których las, najczęściej, został przez nich posadzony a następnie pielęgnowany. W ten sposób wnioskodawcy objęcia tych obiektów najwyższymi formami ochrony przyrody bezwiednie złożyli hołd ich dotychczasowym gospodarzom. A jeśli dotychczas wszystkie te lasy były tak dobrze prowadzone, że niektórzy uznali je za godne miana rezerwatów i parków narodowych to jaki jest sens zmieniania ich statusu? Były pielęgnowane, teraz ochrona bierna raczej nie wyjdzie im na zdrowie. Potwierdzają to liczne przykłady.

Widziałem niejedną rezerwat w którym, na skutek „pozostawienia go naturze”, jak to pięknie nazywają dyletanci pokroju pana Dorożały, przedmiot ochrony (czyli gatunki roślin, zwierząt lub specyficzne siedliska dla których rezerwat został powołany) zaczął zanikać. Pół biedy jeśli zachował się on po sąsiedzku w lesie gospodarczym, którego na szczęście nie objęto ochroną rezerwatową. To, że wciąż postulowane są nowe rezerwaty w lasach gospodarczych jest najlepszym argumentem za uznaniem zrównoważonej gospodarki leśnej za oddzielną formę ochrony przyrody, jak to wnioskował swego czasu profesor Andrzej Grzywacz. A tak liczny wśród „ekologów” zwolennikom statystycznego podejścia do ochrony środowiska podpowiem, że w takim wypadku mogliby się chwalić objęciem formami ochrony niemal 100% polskich lasów.

7.11.2025

Piotr Lutyk,
p.lutyk@gmail.com

Manipulacja

NIK przeprowadził kontrolę i ogłosił triumfalnie, że Lasy Państwowe łamią prawo bezprawnie wycinając miliony m³ drewna w nadleśnictwach nieposiadających Planu Urządzenia Lasu. Zastanawiam się czy taki wniosek z kontroli wynika z nieznajomości Ustawy o Lasach przez personel NIK (rzeczywiście ta wiedza nie jest ich mocną stroną) czy raczej chodzi w tym przypadku o świadomą manipulację. Nie znam sytuacji, w której nadleśnictwo nie posiadałoby planu. Może nie posiadać ważnego planu, czyli zatwierdzonego przez ministra, a to zupełnie co innego. Gotowy plan zostaje wysłany do zatwierdzenia i często zdarza się, że ministerstwo nie jest w stanie uporać się na czas z zadaniem, jakim jest przygotowanie ministrowi decyzji zatwierdzającej. Ustawa przewidywała taką możliwość i, żeby nie powodować zatorów w realizacji planowych zadań a w szczególności dostaw surowca na rynek, dopuszcza aby w przypadku odwołania terminu zatwierdzenia nowego planu cięcia były realizowane w oparciu o poprzedni plan, który określa również przewidywany rozmiar pozyskania drewna na następne dziesięciolecie. Prace te są realizowane pod nadzorem dyrektora regionalnej dyrekcji LP. Prawo nie jest więc łamane a nadleśnictwa trudno winić za opieszałość ministerstwa. Pozostaje pytanie co kierowało osobami które formułowały wnioski pokontrolne. Skłaniałbym się ku przekonaniu że była to świadoma zła wola, jak to już bywało w przeszłości. Myślę, że jest to efekt nacisków ze strony rządu. Już od czasów rządu AWS siły liberalne, które później utworzyły Platformę Obywatelską, próbowały doprowadzić do prywatyzacji polskich lasów. Ponościły tę próbę w roku 2010. W obu przypadkach nie udało się to gdyż leśnicy otrzymali potężne wsparcie społeczne. Obecna władza oddała Ministerstwo Klimatu i Środowiska w ręce aktywistów z organizacji pseudoekologicznych, którzy zawsze byli niechętni leśnikom i prowadzonej przez nich zrównoważonej gospodarce leśnej. Postawiono przed nimi zadanie zohydzenia leśników w oczach opinii publicznej, której wpaja się przekonanie, że Lasy Państwowe to organizacja wręcz mafijna, która nagminnie łamie prawo i stanowi zagrożenie dla polskiej przyrody. Zaangażowano do tego media tzw. „głównego nurtu” a ostatnio, jak widać, także NIK. A tak naprawdę chodzi o możliwość dobrania się do ostatniego dużego zasobu skarbu państwa, jakim są lasy i wykorzystania go do partykularnych interesów, ze szkodą dla lasów i całej przyrody.

20.11.2025

Piotr Lutyk, p.lutyk@gmail.com

Do boju Polsko

Niezależnie od tego jak oficjalnie partie się nazywają i co wyprawiają, obywatele naszego kraju dzielą się na trzy kategorie: zwykłych Polaków, którym wystarczy jednoznaczny przekaz prezydenta, że Polska jest najważniejsza; takich nieinteresujących się polityką i nieświadomych tego, że polityka interesuje się nimi, oraz prawdziwych Europejczyków, jak sami lubią się nazywać.

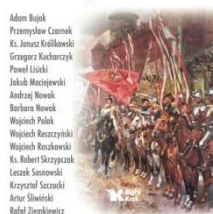
Ta ostatnia grupa ma szczególnie pod górkę, bo jej przedstawiciele, pilnie śledzą „przekazy dnia”, mimo to zawsze mogą się potknąć. Nigdy nie mają pewności, czy powinni kochać natchodźców, czy szanować polskich żołnierzy, jaką wywieszać flagę, prócz unijnej, oczywiście. Jednego dnia jest to tęczowa, a następnego białoczerwona. Czy już czas na niemiecką, czy jeszcze za wcześnie?

Szef rządu może sobie pozwalać na codzienne komunikaty wykluczające się wzajemnie. Jego poddani też mogą pleść trzy po trzy i dawać wiarę temu. Głupota jest nawet pożądana, bo może w świecie wyrabiać opinię negatywną ogółowi Polaków. Jedyne, czego musi wystrzegać się prawdziwy Europejczyk, to podejrzenia, że nie dość jest oddany lokajowi Europy. W ramach podlizywania się komu trzeba, służby Kierwińskiego zakazały na stadionie oprawy „Do boju Polsko”. Została za to wyświetlona na fasadzie Pałacu Prezydenckiego!

21.11.2025 *Małgorzata Todd* www.mtodd.pl

Warto przeczytać

ZAMACH na polskość



Zamach na polskość

Biały Kruk, 2025

Autorzy: Adam Bujak, Przemysław Czarnek, Ks. Janusz Królikowski, Grzegorz Kucharczyk, Paweł Lisicki, Jakub Maciejewski, Andrzej Nowak, Barbara Nowak, Wojciech Polak, Wojciech Reszczyński, Wojciech Roszkowski, Ks. Robert Skrzypczak, Leszek Sosnowski, Krzysztof Szczucki, Rafał A. Ziemiakiewicz

Wojciech Reszczyński, Wojciech Roszkowski, Ks. Robert Skrzypczak, Artur Śliwiński, Leszek Sosnowski, Krzysztof Szczucki, Rafał A. Ziemiakiewicz

Opis od wydawcy

Zamach na polskość – zbyt mocne słowa? Tak powiedzą niektórzy. Ale jak inaczej nazwać rzeczywistość, w której policja wkracza do Pałacu Prezydenckiego, wojsko przeszukuje mieszkania

cywilów, a rząd ignoruje wyroki sądów i jawnie podporządkowuje się Berlinowi i Brukseli? Jak określić kraj, w którym większość obywateli myślących inaczej niż rządzący ma być „opiółkowana” z praw, a prawo staje się narzędziem politycznej zemsty, interpretowanym zgodnie z wygodą władzy? Jeśli dzisiaj jeszcze wahamy się, czy nazywać to zamachem, to jutro możemy obudzić się w kraju, który już nie będzie nasz.

To właśnie z głębokiej troski o Ojczyznę zrodziła się ta współpraca środowisk prawicowych, której owocem jest Zamach na polskość. To głos patriotów i wybitnych umysłów współczesnej Polski zjednoczonych w walce o przyszłość narodu.

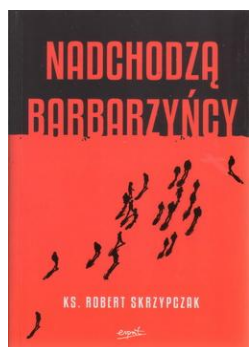


Przemysław Czarnek o książce, której jest współautorem. Telewizja Republika 24 kwietnia 2025 r.

Prof. A. Nowak kreśli mroczną, lecz realną wizję Polski bez Polaków, ostrzegając przed konsekwencjami destrukcyjnych ideologii. R. Ziemiakiewicz i prof. P. Czarnek zwracają uwagę na to, jak umiera demokracja. Ks. prof. R. Skrzypczak w poruszającym tekście obnaża ataki na autorytet św. Jana Pawła II, będące częścią szerszej strategii podważania fundamentów polskiej tożsamości. Zaś ks. prof. J. Królikowski zadaje pytanie o rolę Kościoła i jego nauczania w tych procesach.

Z kolei A. Bujak, prof. W. Roszkowski, P. Lisicki i W. Reszczyński opisują mechanizmy, za pomocą których światowa lewica, wspierana przez swoich posłusznych wykonawców w Polsce, usiłuje zniszczyć chrześcijańską kulturę, tradycję i obyczaje. W ich miejsce forsuje nową „normalność” – eksperyment społeczny prowadzący do samobójstwa cywilizacyjnego. Aby dobić suwerenne i samodzielnie myślące narody jak Polska, ataki są wymierzone także w niezależne media, instytucje, edukację oraz gospodarkę, na co zwracają uwagę J. Maciejewski, dr hab. K. Szczucki, B. Nowak, prof. A. Śliwiński i prezes L. Sosnowski. Ci dwaj ostatni wykazują ponadto, jak oddawanie suwerenności państwa skutkujeubożeniem gospodarczym narodu.

W dramatycznych esejach prof. W. Polak oraz prof. G. Kucharczyk ostrzegają przed niemiecką hegemonią. To niezwykle aktualna i wieloaspektowa książka, która nie tylko diagnozuje zagrożenia, ale również budzi sumienia i przypomina, że Polska nadal może pozostać sobą – jeśli tylko jej obywatele odważą się zdecydowanie powiedzieć „dość”.



Nadchodzą barbarzyńcy

Ks. Robert Skrzypczak
Wydawnictwo Esprit sp.
z o.o.
Kraków 2024

Z IV strony okładki
Książd Robert Skrzypczak
ostrzega, że nieuchronnie
zmierzamy ku przepaści –

ku erze, którą można nazwać nowym barbarzyństwem. Czy możemy się jeszcze temu przeciwstawić?

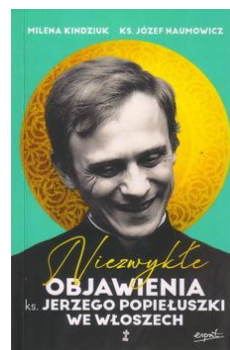
Ojciec Alfred Cholewiński, wybitny biblista i głosiciel słowa Bożego mawiał: „Jeśli chcesz być chrześcijaninem, a tym bardziej krzewicielem wiary, musisz pamiętać o jednym: nie wolno ci nigdy z jednej ręki wypuszczać Biblii, a z drugiej gazety”. Ta symboliczna rada staje się kluczem do zrozumienia całej książki.

Książd Robert Skrzypczak ukazuje, jak ważne jest, abyśmy – będąc świadkami tragicznych wydarzeń współczesnego świata – nie tracili z oczu większej transcendentnej perspektywy. To, co się dzieje, nie jest przypadkowe, choć może nam się tak wydawać.

W obliczu duchowego kryzysu, upadku wartości oraz zagrożeń autor zadaje odważne pytania o przyszłość naszej cywilizacji. Analizuje, jak nihilizm, sekularyzm i nowe ideologie podkopują chrześcijańskie fundamenty, na których budowane były wielkie kultury, i prowadzą nas w stronę przepaści oraz nowego barbarzyństwa. To nie tylko diagnoza naszych czasów, lecz także wezwanie do odnowy duchowej i moralnej – zanim będzie za późno.



Patronat: Gość Niedzielny, Polonia Christiana, Do Rzeczy, fronda.pl, Gazeta Polska



Niezwykłe objawienia ks. Jerzego Popiełuszki we Włoszech

Milena Kindziuk
ks. Józef Naumowicz

Wydawnictwo Esprit
sp. z o.o.
Kraków 2025

Objawienia księdza Jerzego Popiełuszki w Fiumicello, niewielkim miasteczku w północnej Italii, stanowią pod wieloma względami niespotykany fenomen z uwagi zarówno na ich formę, długość trwania, częstotliwość, jak też na ich treść, która niekiedy może zaskakiwać.

Echa tych wizji od lat docierały także do Polski. (...) Dlatego należało je ujawnić oraz podjąć próbę ich opisu. Temu służy pierwsza ich publikacja. Wszystko zaczęło się 7 lipca 2009 roku, kiedy Francesca Sgobbi, będąc w pustym kościele, niespodziewanie ujrzała przy sobie nieznanego kapłana.

str. 5

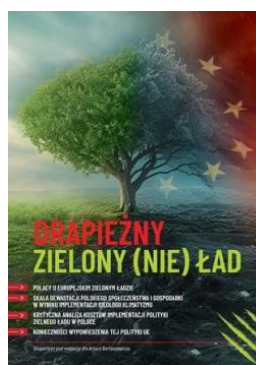
– Opowiedział mi o tym, jak został porwany 19 października i jak był męczony – wyjawia Francesca. – I o tym, że był tak dotkliwie pobity, że zachłusnął się własną krwią i w ten sposób umarł. To sprawiło, że w chwili, w której był wrzucany do wody, nie czuł jej zimna. (...)

str. 79

5 września 2025 roku

(...) Po zakończeniu modlitwy powiedział: „Teraz coś ci powiem. Człowiek powinien służyć Bogu w każdej chwili swojego życia, ponieważ każdy dzień, każda chwila są darem Boga. On jednak chciał być wobec nas dyskretny i wiedząc, że część czasu musimy poświęcać sprawom doczesnym, zadowolili się tym, byśmy na Jego cześć i chwałę poświęcili jeden dzień w tygodniu. Chce jednak, by ten dzień był faktycznie dniem świętym. (...)

s. 209-210



DRAPIEŻNY ZIELONY(NIE) ŁAD

POLACY
O EUROPEJSKIM
ZIELONYM ŁADZIE
SKALA DEWASTACJI
POLSKIEGO
SPOŁECZEŃSTWA
I GOSPODARKI
W WYNIKU

Spis treści

Kluczowe ustalenia

1. Skutki ideologii Europejskiego Zielonego Ładu w polityce społeczno-gospodarczej
2. Polacy o Europejskim Zielonym Ładzie i przyszłości Rzeczypospolitej Polskiej
3. Opinia o zgodności postanowień Europejskiego Zielonego Ładu z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej
4. Skutki podatkowe i fiskalne wdrożenia zmian prawnych w związku z implementacją Europejskiego Zielonego Ładu i Europejskiego Paktu Klimatycznego – próba oceny
5. Europejski Zielony Ład – koszty bezpośrednie dla gospodarki i społeczeństwa
6. Granice implementacji technologii energetycznych postulowanych przez Europejski Zielony Ład
7. Aspekt zasobów i ograniczenia wydobycia ze szczególnym uwzględnieniem kosztów zaniechania wydobycia dla gospodarki
8. Katastrofa Europejskiego Zielonego Ładu
9. Europejski Zielony Ład – realny wpływ na sektor rolniczy i przemysł rolno-spożywczy w Polsce
10. Ciężar ekonomiczny systemu ETS
11. Zagrożenia dla międzynarodowej współpracy handlowej
12. Wyzwanie do dyskusji

Notki autorów

Zespół zadaniowy przy KK NSZZ Solidarność
ds. odrzucenia Europejskiego Zielonego Ładu

Zdjęcie i opracowanie Stanisław Waluś

Nie zabijaj.

Obrona życia człowieka od poczęcia do naturalnej śmierci

Tysiące maszerujących dla życia

Kilkutysięczne manifestacje dla życia przeszły ulicami Berlina i Kolonii. W 21. Marszu dla Życia, który odbył się 20 września w obu niemieckich miastach, wzięło udział łącznie około 7 tys. osób. Z kolei marsz Bratysława za Życiem

zgrupował około 3 tys. uczestników. W tym czasie w Zurychu odbyła się pierwszy Marsz dla Życia w Szwajcarii. (...)

W niemieckich manifestacjach, zorganizowanych przez Federalne Stowarzyszenie Prawa do Życia, chrześcijanie różnych wyznań dali wyraźny sygnał na rzecz ochrony życia ludzkiego – od narodzin do naturalnej śmierci. Wśród uczestników berlińskiego marszu byli m.in. biskup Regensburga Rudol Voderholzer i biskup pomocniczy Berlina Matthias Heinrich. (...)

*Szymon Babuchowski, Gość Niedzielny, nr 39,
rok CII, 28 IX 2025, s. 8
Wybrał Stanisław Waluś*

Coraz mniej aborcyjnych placówek

Według nowych szacunków 105 placówek aborcyjnych w Stanach Zjednoczonych zostało zamkniętych od czasu upadku orzeczenia Roe vs. Wade. Środowiska aborcyjne zintensyfikowały jednak działania w kwestii promocji pigułek unicestwiających życie poczęte.

We wtorek 24 czerwca [2025 r.] minęła trzecia rocznica pamiętnego wyroku Sądu Najwyższego USA, który stwierdził, że federalne prawo do aborcji nie istnieje, a poszczególne stany mogą wprowadzać przepisy zakazujące zabijania dzieci poczętych. W ten sposób uchylono przepisy z 1973 r., które pozwalały de facto na nieograniczoną aborcję. Przypadek obalenia Roe vs. Wade w Stanach Zjednoczonych powinien nam uświadomić fundamentalną kwestię: zawsze trzeba walczyć z aborcją, nigdy nie ustawać. (...)

– Doświadczenie i zdrowy rozsadek, a także nasza święta wiara katolicka każą nam mężnie i stanowczo przeciwstawić się złu bez żadnych kompromisów. „Cokolwiek uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili” – jak uczy Pan Jezus. Bądźcie maksymalistami, jak Bóg. W tym przypadku – nigdy więcej żadnej aborcji – zaznacza nasza rozmówczyni [Anna Trutowska z Fundacji PRO – Prawo do Życia]. (...)

Przykład Stanów Zjednoczonych pokazuje, że to właśnie zmiana prawa najskuteczniej chroni dzieci nienarodzone. (...)

– W Polsce wyrok Trybunału Konstytucyjnego również doprowadził do ograniczenia aborcji eugenicznej i pozwolił ocalić życie wielu dzieci – podkreśla Krzysztof Kasprzak z Fundacji Życie i Rodzina. (...)

*Aneta Przysięgniuk-Parys, Nasz Dziennik,
nr 147 (8318), 28-29 VI 2025, s. 8
Wybrał Stanisław Waluś*

Nie dla in vitro

In vitro nie leczy bezpłodności

Rozmowa z dr. Tadeuszem Wasilewskim,
ginekologiem-położnikiem, założycielem
NaProMedica, pierwszej w Polsce kliniki
leczenia bezpłodności

Dr Tadeusz Wasilewski: Każdego dnia próbuję u pacjentów diagnozować choroby, czasem jest to nawet kilka przypadłości. Najczęściej to one odpowiadają za obniżenie płodności. Dzięki zdiagnozowaniu i wyleczeniu choroby udaje się przywrócić prawidłowy wskaźnik możliwości poczęcia w jednym cyklu miesięcznym. (...)

Dlatego, kiedy słyszę, że „in vitro leczy niepłodność”, to chcę jednoznacznie przypomnieć, że to wielkie nieporozumienie. (...) Mało tego, proponuje się in vitro, a jednocześnie zupełnie pomija się kluczowy element diagnostyki. (...)

*Urszula Wróbel, Nasz Dziennik, nr 11 (7579),
14-15 I 2023, s. 4*

*Kontynuacja w następnym numerze Dlatego
Wybrał Stanisław Waluś*

Stop dla gender – tak dla planu Boga

Genderowa presja UE zaciska pętlę na polskiej szkole

Nieszczęsne dzieci pozbawiane rodzin,
skazywane na psychologów, terapeutów
i oficerów równości

Polacy z narodu bohaterów mają
stać się narodem niewolniczym

(...) Minister Nowacka od kiedy przejęła resort, natychmiast wprowadziła do szkoły sprawy ideologiczne, rozpoczynając proces niszczenia u młodych ludzi poczucia polskiej i katolickiej tożsamości, gdyż wiara w Polsce wiąże się z poczuciem patriotyzmu. Wiedzieli o tym znakomicie od dawna unijni hegemoni, Niemcy.

Przypomnijmy, że za czasów pruskiego kancлера Bismarka (1815-1898) Niemcy, posiadając znaczne polskie terytoria, prowadzili tam gwałtowną, brutalną germanizację. Lękali się polskości w stopniu olbrzymim. Prowadzili m.in. wielką akcję pod mylącą nazwą *Kulturkampf* – walka o kulturę. (...)

*Barbara Nowak, Wiara, Patriotyzm i Sztuka,
nr 7-8 (177-178), 31 VII – 21 IX 2025, s. 60-65
Kontynuacja w następnym numerze „Dlatego”.*

Wybrał Stanisław Waluś

Odrzucona ideologia

Sąd apelacyjny w Ohio orzekł, że nie można zmuszać uczniów szkół do używania zaimków narzucanych przez środowiska lgbt.

Sprawa Ohio pokazuje, że Amerykanie chcą normalności i szkół wolnych od ideologii lgbt. W wyroku sądu apelacyjnego dla okręgu szkolnego Olentangy w stanie Ohio podkreślono, że szkoła ani żadne inne instytucje publiczne nie mogą zmuszać dzieci do używania zaimków w stosunku do innych uczniów, które nie są zgodne z płcią biologiczną. (...)

Mamy tylko dwie płcie – mężczyznę i kobietę. Jest to prawda biologiczna o człowieku, a inna rzeczywistość nie istnieje. (...)

– Musimy być aktywni w przestrzeni internetowej, rozmawiać z młodymi ludźmi i demaskować założenia tej ideologii. Należy również nagłaśniać te sprawy, ponieważ od tego zależy dobro naszych dzieci – akcentuje prezes Akcji Katolickiej w Częstochowie [dr Artur Dąbrowski].

*Zofia Sońta, Nasz Dziennik, nr 264 (8435),
15-16 XI 2025, s. 7*

Wybrał Stanisław Waluś

Okienko dla poezji

Boże, coś Polskę

Boże, coś Polskę przez tak liczne wieki
Otaczał blaskiem potęgi i chwały,
Coś ją osłaniał tarczą swej opieki
Od nieszczęść, które pognać ją miały.

Przed Twoe ołtarze zanosim błaganie:
Ojczyznę wolną pobłogosław Panie!

Ty, któryś potem tknięty jej upadkiem,
Wspierał walczących za najświętszą sprawę
I chcąc świat cały mieć jej męstwa świadkiem,
W nieszczęściach samych pomnażał jej sławę.

Przed Twoe ołtarze...

Wróć naszej Polsce świetność starożytną,
Użyźniaj pola, spustoszone łany,
Niech szczęście, pokój na zawsze zakwitną,
Przestań nas karać, Boże zagniewany!

Przed Twoe ołtarze...

Boże, którego ramię sprawiedliwe
Żelazne berła władców świata kruszy,
Skrusz naszych wrogów zamiary szkodliwe,
Obudź nadzieję w każdej polskiej duszy!

Przed Twoe ołtarze...

Boże Najświętszy! Od którego woli
Istnienie świata, całego zależy,
Wyrwij lud polski z tyranów niewoli,
Wspieraj zamiary szlachetnej młodzieży!

Przed Twe ołtarze...

[Boże Najświętszy! Przez Chrystusa rany
Świeć wiekuiście nad braćmi zmarłymi,
Spójrz na lud Twój, niewolą znękany,
Przyjmij ofiary synów polskiej ziemi!

Przed Twe ołtarze...

Gdy naród polski dzisiaj we łzach tonie,
Za naszych braci poległych błagamy,
By ich męczeństwem uwieńczone skronie
Nam do wolności otworzyły bramy.

Przed Twe ołtarze...

Niedawność wolność zabrał polskiej ziemi,
A już krwi naszej popłynęły rzeki,
Jakże okropnie musi być z owymi,
Którym Ty wolność odbierasz na wieki!

Przed Twe ołtarze...]

Jedno Twe słowo, ziemskich władców Panie,
Z prochów nas znowu podnieść będzie zdolne,
A gdy zasłużym na Twe ukaranie,
Obróć nas w prochy, ale w prochy wolne!

Przed Twe ołtarze...

Powstała z grobu na Twe władne słowo
Polska, wolności narodów chorąży,
Pierzchnęły strażę, a ponad jej głową
Znowu swobodnie Orzeł Biały krąży!

Przed Twe ołtarze...

Hymn „Boże, coś Polskę” był na rewersie obrazków wyłożonych na stoliku w kościele Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Bielsku-Białej i wydanych przez: „Wydawnictwo i Drukarnia APOSTOLICUM Sp. z o.o.”. Na awersie był fragment Polskiego Sztandaru Narodowego. Postanowiłem w internecie poszukać innych tekstów tego Hymnu. Pod adresem https://bibliotekapiosenki.pl/utwory/Boze_cos_Polske/tekst znalazłem 13 wariantów z dołączoną bibliografią. Zauważyłem, że tekst na obrazku nie zawiera trzech zwrotek, więc je zamieściłem w nawiasie kwadratowym.



Jezu Chryste, Królu Polski
panuj i zwyciężaj

Chryste króluj! Chryste, zwyciężaj!
Swoją miłość odnów w nas!

Opracował Stanisław Waluś

Jestem katolikiem i Polakiem

– nie kupuję w sklepach w niedzielę
– staram się kupować polskie towary
w polskich sklepach



Prymas Tysiąclecia 1901 – 1981

*Kocham ojczyznę więcej
niż własne serce i wszystko,
co czynię dla Kościoła,
czynię i dla niej.*

Pod powyższym tytułem i znaczkiem ze słowami Prymasa Tysiąclecia będę z Państwem dzielił się zarówno swoimi refleksjami, jak i fragmentami artykułów zaczerpniętych z prasy i Internetu.

Stanisław Waluś

Część XCII

1343 Chrześcijanie zbierali się „na łamanie chleba” (Dz 20, 7) szczególnie „w pierwszym dniu tygodnia”, to znaczy w niedzielę, w dniu zmartwychwstania Chrystusa. Od tamtych czasów aż do naszych dni celebrowała się Eucharystię, tak że dzisiaj spotykamy ją wszędzie w Kościele, w takiej samej podstawowej strukturze. Stanowi ona centrum życia Kościoła.

1389 Kościół zobowiązuje wiernych do uczestniczenia „w niedzielę i święta... w Boskiej liturgii”²⁰⁴ i do przyjmowania Eucharystii przynajmniej raz w roku, jeśli to możliwe w Okresie Wielkanocnym²⁰⁵, po przygotowaniu się przez sakrament pojednania. Ale Kościół gorąco zaleca jednak wiernym przyjmowanie Najświętszej Eucharystii w niedzielę i dni świąteczne lub jeszcze częściej, nawet codziennie.

²⁰⁴ Sobór Watykański II, dekret *Orientalium Ecclesiarum*, 15

²⁰⁵ Porównaj Kodeks Prawa Kanonicznego, kanon 920.

Katechizm Kościoła Katolickiego, Pallottinum, Poznań, 1994, s. 323 i 334

Nasze Rocznice

480 lat temu (13 grudnia 1545 r.) w Trydencie z inicjatywy papieża Pawła III rozpoczął obrady Sobór Powszechny.

360 lat temu (3 grudnia 1665 r.) zmarł Stefan Czarniecki, wojewoda ruski i hetman polny koronny. Jako wybitny dowódca zasłużył się szczególnie w wojnie ze Szwedami w czasie „potopu”.

100 lat temu (5 grudnia 1925 r.) w Warszawie zmarł Władysław Reymont, powieściopisarz, laureat literackiej nagrody Nobla.

55 lat temu (7 grudnia 1970 r.) w czasie wizyty w Warszawie kanclerz RFN Willy Brandt złożył wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza i przeprosił Polaków za krzywdy im wyrządzone przez Niemców w czasie II wojny światowej.

55 lat temu (15 grudnia 1970 r.) w Gdańsku, Gdyni, Elblągu i Szczecinie robotnicy zaprotestowali przeciwko kolejnemu wzrostowi cen na podstawowe produkty spożywcze.

50 lat temu (28 grudnia 1975 r.) w Katedrze św. Jana w Warszawie Prymas Wyszyński poświęcił i odsłonił pamiątkową tablicę ku czci Wincentego Witosa, wielkiego Polaka i patrioty, trzykrotnego premiera w czasach II Rzeczypospolitej.

45 lat temu (17 grudnia 1980 r.) w Gdańsku odbyło się uroczyste poświęcenie i odsłonięcie pomnika ku czci stoczniovców, którzy zginęli w czasie pamiętnych wydarzeń grudniowych w 1970 r.

45 lat temu (31 grudnia 1980 r.) Ojciec Święty Jan Paweł II ogłosił świętych Cyryla i Metodego patronami Europy.

Wybrała Barbara Kwaśnik

W grudniu 2025 pamiętamy

13 grudnia – Dzień Pamięci
Ofiar Stanu Wojennego

27 grudnia – Narodowy Dzień Zwycięskiego
Powstania Wielkopolskiego

Komu potrzebny był zamach

(ciąg dalszy z wrześnieowego „Dłatego”)

Prawdopodobnie w tajnej części układu zwanego „małą Jaltą”, ustalono status Polski jako obszaru buforowego między Niemcami, a Rosją – bez przemysłu, armii, z ograniczoną suwerennością.

Na straży ustaleń (do dziś obowiązujących!), pozostawiono nietknięty komunistyczny aparat represji – sądownictwo, które „oczyści się samo”, oraz „przewerbowane w całości” na stronę amerykańską SB. Ta służba po kosmetycznych zmianach, przekształcona w dzisiejsze ABW, miała kontrolować niepodległościowe aspiracje Polaków mogące zagrozić równowadze międzynarodowej.

Właśnie o tym mówił w 2017 roku w Pradze człowiek, któremu powierzono zadanie sterowania świadomością Polaków – Adam Michnik:

„Jeżeli chodzi o Polskę, to ja się bardziej obawiam rządów partii Jarosława Kaczyńskiego niż Putina. Uważam, że jest to polityk bardzo niebezpieczny i dla Rosji i dla świata”. (...)

Jan Martini w 15 rocznicę Smoleńska
<https://ako.poznan.pl/15004/#more-15004>
(ciąg dalszy w grudniowym „Dłatego”).

Opracował Stanisław Waluś

Ś T P

10 kwietnia 2010 – Smoleńsk



Bp Michał Janocha głosi homilię podczas Mszy Świętej o godz. 19.00 w Bazylice Archikatedralnej w Warszawie p.w. Męczeństwa św. Jana Chrzciela 10 listopada 2025 r. (z Telewizji Trwam).

Intencje powierzone

Apostolstwu Modlitwy

przez Papieża Franciszka na rok 2025

Listopad: O zapobieganie samobójstwom

Módlmy się, aby osoby odczuwające pokusę samobójstwa znalazły w swojej wspólnotie potrzebne wsparcie, opiekę i miłość i otworzyły się na piękno życia.

Grudzień: Za chrześcijan w sytuacjach konfliktów

Módlmy się, aby chrześcijanie, którzy żyją w sytuacjach wojny lub konfliktów, zwłaszcza na Bliskim Wschodzie, stali się ziarnami pokoju, pojednania i nadziei.

przez Papieża Leona XIV na rok 2026

Styczeń: O modlitwę Słowem Bożym

Módlmy się, aby modlitwa Słowem Bożym była pokarmem dla naszego życia i źródłem nadziei w następnych wspólnotach, pomagając nam budować bardziej braterski i misyjny Kościół.

45-lecie NSZZ „Solidarność”

Solidarność to sposób myślenia

W 45. rocznicę powstania NSZZ „Solidarność” w katedrze Chrystusa Króla odprawiona została Msza św., w której uczestniczyli m.in. parlamentarzyści, przedstawiciele władz państwowych i samorządowych, służb mundurowych oraz związkowcy z rodzinami.

Biskup Szkundło przypomniał trzecią pielgrzymkę Jana Pawła II do Polski w 1987 r. Przywołał zdjęcie papieża klęczącego przed pomnikiem Poległych Stoczniovców w Gdańsku, izolowanego od wiernych przez tłum reżimowych funkcjonariuszy, odwróconych do niego plecami. (...)

Zwrócono też uwagę na niebezpieczeństwo zamiany idei solidarności na pogoń za osobistym zyskiem i porzucenie obrony najwyższych wartości.

Po błogosławieństwie odczytano list prezydenta RP Karola Nawrockiego, który podkreślił, że pielęgnowanie pamięci o sierpniowych strajkach z 1980 roku i wywalczonej w ich efekcie rejestracji NSZZ „Solidarność” jest naszym moralnym obowiązkiem i wezwaniem do budowania Polski solidarnej.

Andrzej Grajewski, Gość Niedzielny, nr 37, rok CII, 14 IX 2025, s. 9

Dziedzictwo „Solidarności”

Żyjmy tak, aby nasza Ojczyzna był domem ludzi wolnych i solidarnych – zaapelował abp Stanisław Budzik.

Lubelskie obchody Dnia Solidarności i Wolności, święta państwowego upamiętniającego historyczny zryw Polaków do wolności w lipcu i sierpniu 1980 r., rozpoczęła Msza św. w archikatedrze lubelskiej. (...) W homilii abp Stanisław Budzik podkreślił, że polska „Solidarność” wyrosła z ewangelicznych wartości i przywołał patrona bł. ks. Jerzego Popiełuszkę, który walczył z komunizmem w duchu słów św. Pawła Apostoła: „Nie daj się zwyciężać złu, ale zło dobrem zwyciężaj”.

Być wiernym dziedzictwu „Solidarności” to znaczy umieć słuchać drugiego człowieka nawet wtedy, gdy myśli inaczej, rezygnować z egoizmu na rzecz dobra wspólnego, pielęgnować prawdę i odwagę w codziennym życiu. Wolność zaczyna się od ludzkiego serca, a solidarność od miłości, która nie szuka swego – powiedział abp Stanisław Budzik. (...)

Urszula Buglewicz, Niedziela, nr 36, 7 IX 2025, Niedziela Lubelska, nr 36 (1625), 7 IX 2025, s. I

Sierpień 80 i powstanie Solidarności



NARODZINY ZWIĄZKU Andrzej Gwiazda o Sierpniu, odwadze, walce z komuną i niepodległości
POROZUMIENIA SIERPNIOWE – jakie naprawdę były?

JAN PAWEŁ II – papież Solidarności

BRAMA NR 2 Stocznia Gdańskiej – symbol i świadek wielkiej historii

Niezlomni „KSIĘŻA EKSTREMISCI”

HISTORIA TYGODNIK Solidarność, WYDANIE SPECJALNE 2/2025, sierpień-wrzesień 2025 r., s. I

Michał Ossowski: Sierpień '80 jest w nas, s. 3

Piotr Duda: Polska potrzebuje Solidarności, s. 5

Adam Chmielecki: Solidarność jako wspólnota, s. 6-10

To ważne, żeby przekazywać dzieciom swoje wartości. Autorskie koszulki.

www.solidarnosc.sklep.pl s. 11

Piotr Łopuszański: Dość Gierka, dość komuny!, s. 12-17

Adam Chmielecki: Kluczowa pielgrzymka, s. 18-19

Adam Chmielecki: Lipcowe preludium, s. 20-21

Mateusz Kosiński: Kalendarium Sierpnia '80, s. 21-23

Tadeusz Płużański: Bez Jastrzębia nie byłoby Solidarności, s. 24-29

Adam Chmielecki: Solidarność i niezależność, s. 30-31

Teresa Wójcik: Czwarte porozumienie w 1980 roku, s. 32-35

Mariusz Staniszewski: Zwycięstwo dała Solidarność moralność, s. 36-41

Barbara Michałowska: Brama, s. 42-45

„Ktoś nami kierował. I nie była to bezpieka” – Andrzej Gwiazda w rozmowie z Agnieszką Żurek, s. 46-49

„Ludziom nie zabrakło odwagi” – Andrzej Kołodziej w rozmowie z Marcinem Krzeszowcem, s. 50-53

Barbara Michałowska: Lider, s. 54-61

Katarzyna Wilczok: Kierownica Solidarności, s. 62-67

Jan Hlebowicz: Księża „ekstremiści” – kapelani Solidarności, s. 68-73

Jarosław Wąsowicz SDB: Duchowy bohater Sierpnia '80, 74-77

Adam Chmielecki: Anna Solidarność, 78-79

Tadeusz Płużański: Dwóch Kopaczewskich w walce o Polskę, s. 80-84

10 lat Trójmorza. Historia i przyszłość Europy Środkowej. Dekadę inicjatywy Trójmorza podsumowuje prezydent Andrzej Duda. Do kupienia na www.solidarnosc.sklep.pl i w wybranych salonach prasowych, s. 85

Barbara Michałowska: „Nigdy, nigdy nic nie wywalczymy, jeśli nie będziemy solidarni”. Lato 1980 roku w Warszawie, s. 86-89

Jarosław Jakubowski: „To jest naród zadziwiający”, s. 90-93

Sebastian Reńca: Nie było to zwykłe przedstawienie, s. 94-97

Mirosław Szumiło: Czechosłowacja wobec narodzin i rozwoju Solidarności w 1980 r., s. 98-101

Michał Ossowski: Sierpień '80 jest w nas, s. 3

„Polskie miesiące” – to popularne określenie historyków zbierające w sobie wszystkie najważniejsze protesty społeczne w okresie PRL, pokazujące, że Polacy nigdy nie zaakceptowali komunistycznego zniewolenia po II wojnie światowej. A najważniejszym i najpiękniejszym, ale też najbardziej skutecznym z tych „polskich miesięcy” okazał się sierpień 1980 r. Sierpień, a właściwie lato i jesień, bo przecież fala protestów, których kulminacją były wydarzenia rozgrywające się m.in. na Wybrzeżu (od Szczecina po Trójmiasto) oraz na Dolnym i Górnym Śląsku, rozpoczęła się w lipcu na Lubelszczyźnie i w innych regionach, a zakończyła rejestracja nowego Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” w listopadzie 1980 r. (...)

To ta idea i ta postawa przeraziła komunistów od Łaby po Władawostok, a z drugiej strony zainspirowała miliony ludzi na całym świecie. (...)

Sierpień '80, strajki, negocjacje, droga do porozumień z władzą, ale bez rezygnacji społeczeństwa ze swojej podmiotowej pozycji, powstanie pierwszej niezależnej organizacji społecznej po II wojnie światowej w systemie komunistycznym – to wszystko piękne karty z naszej historii, ale również doświadczenie i lekcja, która trwa do dziś. (...)

Dlatego nigdy dość przypominania tej wielkiej i pięknej historii Sierpnia '80 oraz początków Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”. (...)

HISTORIA TYGODNIK Solidarność, WYDANIE SPECJALNE 2/2025, sierpień-wrzesień 2025 r., s.31

Prezentacja fragmentów artykułów pod koniec dalszych numerów „Dlatego” w dziale Historia Stanisław Waluś

Najważniejszy Warunek odpuszczenia Grzechów przy Spowiedzi Świętej – Odcinek 8

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus. Dziś powiem o ważnym warunku spowiedzi świętej, o żalu za grzechy. Mam nadzieję, że każdy z nas wzbudza go przed spowiedzią świętą, bo jest to jeden z warunków dobrej spowiedzi świętej, zresztą do ważności spowiedzi świętej potrzebny.

Sobór Trydencki uczy, że aby uzyskać od Pana Boga usprawiedliwienie, żal za grzechy jest konieczny. Brzmi może tak prawnie, ale pomyślmY o sytuacji z naszego życia. Jeżeli ktoś nam uczyni krzywdę i przyjdzie skruszony, nawet nie wypowie tego, co zrobił, ale będzie widać w jego postawie, że żałuje, to oczywiście powinniśmy mu przebaczyć.

Ale jeżeli przyjdzie ktoś arogancko, nawet odda nam pieniądze za zniszczoną rzecz, a zrobili to w sposób arogancki, raczej nie obdarzymy go przebaczeniem, bo nie będzie widać w jego postawie skruchy. Podobnie jest z Panem Bogiem, On jest jako dobry wychowawca, nasz Ojciec kocha nas, ale ta miłość jest ojcowska, a więc nie może pobłażać postawom złym, czyli Pan Bóg przebaczy tym, którzy ze skruchą przychodzą i wyznają swoje grzechy. Więc żal za grzechy jest najistotniejszy z spowiedzi Świętej i tutaj rodzą się trudności i problemy, bo czy tak naprawdę pobudzamy się do żalu za grzechy i czy to jest najważniejszy moment w przygotowaniu się do spowiedzi Świętej? Jak wygląda ten żal za grzechy w naszym przygotowaniu? Jak żałujemy

za grzechy? Żeby przestrzec przed zbyt pobłażliwym przechodzeniem do tej praktyki, przed spowiedzią Świętą, chcę powiedzieć, że tak naprawdę każda oziębłość w naszym życiu, wejście w grzech, czy nazwijmy to zlekceważenie grzechu, przyjęcie go jako czegoś normalnego, codziennego, a przecież znamy bardzo wiele takich postaw, chyba coraz więcej wśród nas takich osób, które w ogóle pobłażają grzechowi, nie widzą go, to tak naprawdę jest to skutkiem tego, że te osoby nie pobudzały się do żalu za grzechy albo ten żal był bardzo minimalny.

Dlaczego? Dlatego, że gdyby te osoby naprawdę żałowały za grzech, za każdym razem, kiedy przystępują do W spowiedzi Świętej, by mocno odczuwały skruchę i żalność popełnionego czynu, za każdym razem chciałyby odwrócić się od tego grzechu i walczyłyby z tym grzechem. Tylko człowiek, który nie ma skruchy w sobie, zaczyna lekceważyć Boże przykazania i zaczyna przyzwyczajać się do grzechu, aż w pewnym momencie dochodzi oziębłość, a nawet może dojść do zatwardziałości serca. A więc żal za grzech jest bardzo istotny i być może wiele powodów nie bez owocności naszej spowiedzi Świętej wynika właśnie z tego powodu, że nie pobudzamy się wystarczająco do żalu za grzechy.

Co powiedzieć więcej? Zastanówmy się, kiedy czynimy rachunek sumienia, rachujemy swoje życie, zastanawiamy się, z jakich grzechów się będziemy spowiadać, ile czasu poświęcamy na to, a ile czasu na pobudzenie się do żalu. Czy w ogóle poświęcamy czas na pobudzenie się do żalu? Chcę tu zaznaczyć, że pobudzenie się do żalu jest istotniejsze, a więc powinniśmy jeszcze więcej czasu poświęcić niż na rachunek sumienia. Dlatego z dzisiejszej nauki chciałbym, abyśmy wyprowadzili dwie praktyczne sprawy.

Pierwsza to jest, abyśmy nigdy nie przystępowali do Spowiedzi Świętej bez wzbudzenia w sobie żalu za grzechy. Nigdy. Jeżeli nie ma w nas żalu za grzechy, odłóżmy spowiedź.

Musimy wzbudzić w sobie żal za grzechy. Druga sprawa, poświęcajmy więcej czasu na pobudzenie się do żalu w czasie przygotowania do Spowiedzi Świętej niż na rachunek sumienia. Naprawdę.

Więcej czasu na pobudzenie się do żalu za nasze przewinienia, które ranią serce Boże. Chciałbym, abyśmy dzisiaj na zakończenie nauk pomodlili się w intencji zaprzestania stosowania procedury in vitro. Maryjo Królowo Polski, bądź z nami, czuwaj nad każdym człowiekiem, nad

każdą kobietą i nad każdym mężczyzną, nad każdym dzieckiem i to już poczętym w łonie matki.

Czuwaj nad każdym sumieniem i ucz nas czuć. Ucz czuć wszystkie sumienia na tej Ojczyściej Ziemi. Niech nie stają się winne straszliwych grzechów.

Niech żyją ze świadomością wszystkich Bożych przykazań, a zwłaszcza tego, które mówi, nie zabijaj. Nie zabijaj dziecka poczętego w łonie matki. Najświętsze serce Jezusa, zmiłuj się nad nami.

Niepokalone serce Maryi, módl się za nami. Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus.

https://www.youtube.com/watch?v=T_RCB3wA44k

*Publikowane za zgodą autora ks. Piotra Budy.
Ciąg dalszy w listopadowym numerze „Dlatego”
Podał Jan Świątkowski*

Krucjata Różańcowa za Ojczyznę



Codziennie przynajmniej jedna dziesiątka różańca, więcej informacji na stronie:

<http://krucjatarozancowazaojczyzne.pl>

Spotkania Sekcji Nauka-Wiara

Zapraszamy w drugie czwartki miesiąca o godz. 18 na spotkania do Domu parafialnego oo. Oblatów.

<http://www.kik.katowice.opoka.org.pl/9-aktualnosci/40-program-kik>

Katowice-Koszutka, ul. Misjonarzy Oblatów MN 12, wejście od podwórza, sala na parterze.

Dyżury w siedzibie KIK i biblioteka KIK zawieszone do odwołania.

Dyżury Zarządu Komitetu PiS w Katowicach

Czwartek w godz. 16.00 – 18.00. 40-006 Katowice, ul. Warszawska 6/305. Wśród dyżurujących są: Piotr Pietrasz i Rajmund Rał – członkowie KIK w Katowicach.

Składki KIK w Katowicach: Od osoby pracującej 5 zł miesięcznie, co daje 60 zł na rok, od osoby niepracującej – 3 zł, co daje 36 zł na rok, wpisowe – 10 zł. Składki prosimy wpłacać przewodniczącemu sekcji lub na konto KIK w Katowicach: Klub Inteligencji Katolickiej w Katowicach Plac ks. Emila Szramka 2, 40-014 Katowice, konto ING Bank Śląski Katowice 32 1050 1214 1000 0090 3030 8622

Informacja o KIK w Internecie:

<http://www.kik.katowice.opoka.org.pl>

E-mail: kikkt@katowice.opoka.org.pl

*Cykl reportaży z miejsc, które zachwycają
a człowiek odczuwa Bożą obecność.*

Orkady (Wielka Brytania)



- 1 Akwen Scapa Flow
- 2 Wyspa South Ronaldsay
- 3 John o'Groats i Przylądek Duncansby
- 4 Największa wyspa Mainland

Orkady są archipelagiem na północ od wybrzeży Szkocji, na Oceanie Atlantyckim. Archipelag składa się z ponad 70 wysp o łącznej powierzchni 990 km². Większość wysp jest niezamieszkała. Na piaszczystych skałach piętno odcisnął lodowiec, dlatego są tu liczne jeziora. Na wyspach nie rosną lasy, ale jest dużo wrzosowisk i torfowisk. Populacja liczy 20 tys. mieszkańców.

Średnia roczna temperatura wynosi 8°C. W lecie 12 °C, a w zimie 4 °C. Na wyspach jest chłodno, wietrznie i deszczowo. Główne miasto **Kirkwall** leży na wyspie **Mainland** w południowej części archipelagu. W IX w. na wyspie osiedlili się Wikingowie, o czym opowiada „Saga o Orkadach”. Wyspy zostały włączone do Szkocji w 1472 r.

Akwen Scapa Flow ma rozmiary 27 km x 25 km i średnią głębokość 36 m. Podczas I wojny światowej w akwenie Scapa Flow cumowała

brytyjska flota wojenna wzmocniona w latach 1917-1918 przez 5 amerykańskich pancerników. Zawieszenie broni 11 listopada 1918 r. przewidywało internowanie niemieckiej floty i przekazanie aliantom niemieckich okrętów.

Część niemieckiej floty skierowano do Scapa Flow do czasu uzgodnienia losu Marynarki Cesarzowskiej. Na wszystkich internowanych okrętach zostawiono 4800 członków załogi, którzy byli nastawieni rewolucyjnie. Na konferencji pokojowej w Paryżu zdecydowano, że internowana niemiecka flota będzie przekazana aliantom. Admirał Ludwig von Reuter, 21 czerwca 1919 r., wydał rozkaz samozatopienia niemieckich okrętów. Załogi zostały umieszczone w obozach jeńческих. Od 1923 r. zaczęto wydobywać okręty z przeznaczeniem na złom. Teraz z wody wystają resztki wraków.

W czasie II wojny światowej Scapa Flow było bazą brytyjskiej marynarki wojennej. Umocniono obronę przeciwlotniczą oraz przeciw okrętom podwodnym, usypano groble zamykające cieśniny. Wyspy: Mainland, South Ronaldsay, Burray i Lamb Holm, połączone są groblami, zwanymi Barierami Churchilla.

22 września 1939 r. przyплыł do Scapa Flow polski okręt podwodny „Wilk”, który przedarł się z Bałtyku.

Na przełomie 1942 i 1943 roku na Orkadach stacjonowało około 30 tys. żołnierzy, robotnicy cywilni oraz kilkuset włoskich jeńców wojennych, których zatrudniano przy pracach budowlanych.

W sierpniu 2012 r. po noclegu na campingu w wiosce **John o'Groats**, wypływamy statkiem Pentland Venture. Statek przyplywa do **Burwick** na wyspie **South Ronaldsay**. Wsiadamy do wynajętego busa na całodzienną wycieczkę po Orkadach.



Katolicka kaplica włoska na wyspie Lamb Holm.

Jedziemy **Barierą Churchilla** przez wyspę **Burray** na wyspę **Mainland** – największą wyspę

archipelagu. Zatrzymujemy się przy kaplicy włoskiej zbudowanej w 1943 r. przez włoskich jeńców.

W **Stromness** spacerujemy po mieście i odwiedzamy kościół Kościoła Szkocji z ładnymi witrażami.



Skara Brae W centrum domu było palenisko.
Skara Brae Przy ścianie stoi kamienna szafka.

Dojeżdżamy do **Skara Brae** (UNESCO) neolitycznej wioski sprzed 5.000 lat odkrytej po sztormie w 1850 r. Wioska składała się z dziesięciu domów zbudowanych z kamiennych płyt. W domach znajdowały się kamienne paleniska, łóżka i szafki oraz prymitywny system kanalizacyjny z toaletami i odpływami. Zwiedzamy Muzeum w Skail House z 1620 r.

Zatrzymujemy się przy kamiennym kręgu **Ring of Brodgar** (UNESCO) sprzed 4.000 – 4.500 lat. Okrąg o średnicy 104 m. jest utworzony przez 27 kamieni. Jeden kamień został rozłupany przez piorun.

Przejeżdżamy obok **Standing Stones of Stenness** (mały okrąg, 12 stojących kamieni, 3000 lat przed Chr.) i **Maes Howe** (najlepiej zachowany grób komorowy w Europie, ok. 2.800 lat przed Chr., (UNESCO).

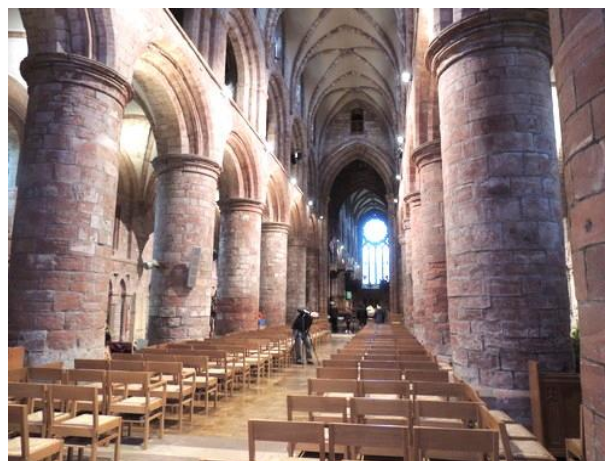


Kamienny krąg **Ring of Brodgar** otoczony rowem wykutym w skale.



Maes Howe. Neolityczny kurhan z komorą grobową. Wysokość 7,3 m. Średnica 35 m.

Zwiedzamy **Kirkwall** – wstępujemy do katedry św. Magnusa z XII w. Kościoła Szkocji. Obok są ruiny pałacu biskupa z XV w. Spacerujemy ulicą Broad Street do portu. Po drodze przechodzimy obok ratusza z 1844 r. Jedziemy do portu **Burwick** po Barierze Churchilla obok domu ozdobionego kośćmi wielorybów. Wycieczkę kończymy na camping w **John o'Groats**.



Kirkwall. Katedra św. Magnusa. Kościół Szkocki.



Redagują: Barbara Kwaśnik, Jan Świtkowski, Stanisław Waluś – redaktor odpowiedzialny i prowadzący (s.walus@data.pl).

Adres pocztowy: Klub Inteligencji Katolickiej w Katowicach, 40-954 Katowice 2, skr. poczt. 376. Nakład: 125 egz.